

Reprinty
„Gazety Gdańskiej”

▶ Str. 6-7

Partner wydania



Stanisław Seyfried

Galeria Sztuki Gdańskiej

Pewien telefon wieczorową porą

PARTNER WYDANIA

Energa
GRUPA ORLEN

▶ Str. 8

**SPORT
W SZKOLE**

▶ Str. 12



▶ GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 757 | 17.03.2023 r. ISSN 2544-2864

Zamordowali ich Niemcy

Binnebesel Alfons
– kolejarz

Block Alojzy syn Leona
– praktykant kolejowy

Block Leon
– urzędnik kolejowy

Borzyszkowski Edmund
– nauczyciel

Ciepluch Feliks
– nauczyciel

Cymorek Rudolf
– pracownik Rady Portu i Dróg Wodnych

Czyżewski Mieczysław
– właściciel drukarni, wydawca

Dettlaff Edmund
– asystent kolejowy

Filarski Bernard
– stomatolog

Gauza Józef
– nauczyciel

Garyantysiewicz Alfons
– referendarz kolejowy

Gierszewski Feliks
– pocztynion Poczty Polskiej

Goldmann Stefan
– kupiec, dyrektor Centrali Rolników

Górecki Marian
– ksiądz – błogosławiony 1999 r.

Grabowski Leon Zygmunt
– kontroler ruchu PKP

Gregorkiewicz Józef
– asystent kolejowy

Grimsmann Wilhelm
– dziennikarz, „Gazeta Gdańska”

Grimsmann Zygmunt
– asystent pocztowy

Jesikiewicz Jan
– nauczyciel

Jurkiewicz Antoni
– asystent kolejowy

Klimkiewicz Teodor
– emeryt Poczty Polskiej
Knitter Wincenty
– kolejarz

Komorowski Bronisław
– ksiądz, błogosławiony 1999 r.



▶ Str. 4-5

fot. Stanisław Seyfried

Publikacja dr Danuty Drywy wobec nikłej dokumentacji tych dwóch zbrodni stanowi jak do tej pory jedyny publicystyczno-historyczny dokument. Należy docenić zebrany materiał i wydanie go w formie książkowej z licznymi zdjęciami. Publikacja stanowi świadectwo tych dwóch zbrodni, które starano się za wszelką cenę utrzymać w tajemnicy. Nawet proces Maxa Paulego, nadzorujące zbrodnie, stojącego na czele policyjnego sądu w obozie Stutthof, w 1946 roku w Hamburgu nie wyjaśnił wszystkiego. Pauly skazany został na karę śmierci, ale za zbrodnie popełnione w innym obozie, Neuengamme, gdzie był też komendantem. Dziś nasuwa się pytanie, które warto zadać niemieckim politykom, panu Thomasowi Baggerowi ambasadorowi Niemiec w Polsce i pani Corneli Piepper, konsul Niemiec w Gdańsku, pouczających polskie władze w sprawie praworządności, aby wytłumaczyli się ze Zbrodni Pomorskiej i ujawnili jej strzeżone tajemnice, które na pewno znajdują się w archiwum akt w Ludwigsburgu, tak aby można było zidentyfikować wszystkich zbrodniarzy.

Kosznik Paweł
– inspektor kolejowy

Kramer Gustaw
– inż. elektryk, kupiec

Kryń Jan
– asystent pocztowy

Lange Bogdan
– adiunkt kolejowy

Lendzion Antoni
– działacz ZZP, poseł do Volkstagu WMG

Lysakowski Konrad
– handlowiec, pracownik firmy PAGED

Majkowski Jan
– urzędnik bankowy

Mionskowski Augustyn
– kolejarz

Młodziniewski Franciszek
– pracownik Rady Portu i Dróg Wodnych

Muzyk Feliks
– bankowiec

Nitka Edward
– asystent kolejowy

Nitka Brunon
– restaurator

Ossowski Józef
– asesor kolejowy

Papka Alfons
– asystent Poczty Polskiej

Paszota Bolesław
– emeryt, naczelnik Urzędu Poczto-
wego

Piasecki Bolesław
– prac. cywil. władz wojsk. Komi-
sariatu RP

Planeta Juliusz
– asystent Poczty Polskiej

Pniewski Władysław
– dr filologii pol. Prof. w Gimna-
zjum Polskim

Reetz Stanisław
– ekspedient pocztowy

Sojecki Konrad
– st. asystent kolejowy

Suchecki Brunon
– nauczyciel

Szarski Gustaw
– inspektor celny

Szuca Michał
– dr praw, radca finan. Rady Portu i
Dróg Wodnych

Thomas Henryk
– inż. pracownik
kolejowy

Trzebiatowski Leon
– kolejarz

Wesołowski Augustyn
– kupiec, wiceprezes Gminy Pol-
skiej

Wieczorkiewicz Henryk
– dziennikarz

Wika – Czarnowski Anastazy
– emeryt, dyr. Poczty Polskiej

Witkowski Szymon
– kolejarz

Woyda Piotr
– dr praw, wicewojewoda pomorski
(1920-1924)

Ziółkowski Tadeusz
– komandor pilotów, pracownik
RPiDW

Liczba

11 300 zł

koszt zakupu 250 świec
zapachowych przez Radę
Miasta Gdańska

14 500 zł

koszt hotelu i gastronomii
dla uczestników konferencji
„współpraca i komunikacja
w zespole” pokryty przez
UM w Gdańsku.

22 309 zł

opłata od apelacji
wniesionej przez gdański
magistrat

Cytat tygodnia

- Prezydent Dulkiewicz chyba nie zachwycił mieszkańców swoim 4.letnim rządzeniem miastem. Bardziej zajmuje się polityką ogólnopolską i europejską niż zarządzaniem miastem(...) Symbolem jej władzy jest słynna palma, która przetrwała 180 lat i... nagle uschła - poseł **Kazimierz SMOLIŃSKI (PiS)** w rozmowie z red. **Piotrem Kubiakiem**.

- Janowi Pawłowi II chodziło o przemówienie do ludzi a nie do władzy, on z władzą nie kontaktował się w sensie politycznym, lecz w sensie religijnym i patriotycznym(...) młodzie ludzie nie potrafią zrozumieć kim był papież, że zawdzięczają jemu wolność Polski - **Czesław NOWAK**, prezes „**Godności**” w rozmowie z red. **Andrzejem Urbańskim**.

- Są siły, które życzą PSL, byśmy nie weszli do parlamentu. Zapewniam, że tak się nie stanie, wejdziemy i to silna reprezentacją - **Adam GAWRYLIK**, prezes **PSL na Pomorzu** w rozmowie z red. **Jarosławem Popkiem**.

„Gość dnia” - **RADIO GDAŃSK**

Akapił wydawcy

Sąd okręgowy w Gdańsku nieprawomocnie skazał zabójcę prezydenta Gdańska, Stefana Wilmonta, na dożywocie.
Agnieszka Kaczmarek i

którzy wprost publicznie insynuowali polityczny charakter zbrodni w Gdańsku.

„Można powiedzieć po prostu, że to był mord polityczny, my wszyscy wiemy”.

„To był mord polityczny”.

Stefan W. skazany, politycy PO obnażeni, TVP bez winy

Agnieszka Kokoszczyńska, sędzia orzekająca w sprawie, uwzględniając opinie biegłych i zauważając, że momencie czynu - „*criminis tempore*” - sprawca nie był istotnie nie-poczytalny, nie miały żadnych wątpliwości wydając wyrok. Sąd docenił też pedantyczną pracę prokurator Aleksandry Nickel-Rogowskiej, którą środowisko gdańskiej władzy publicznie pospieszało wykazując prawną nonszalancję.

Nie wziął też sąd pod uwagę politycznej zawieruchy, którą część polityków PO, samorządowych i parlamentarnych, próbowała w trakcie trudnego procesu, a nawet tuż przed jego zakończeniem, intensyfikować.

Mord, zauważył sąd jednoznacznie, nie miał żadnego politycznego uzasadnienia czy też motywacji.

Sąd nie dał więc wiary prezydentom Białegostoku i Sopotu, Tadeuszowi Truskolaskiemu i Jackowi Karnowskiemu,

przy okazji tej tragedii polityków Prawa i Sprawiedliwości?

Sąd orzekł że Stefan Wilmont to osoba zdemoralizowana. O politycznym szalbierstwie nic nie ogłosił.

Nic też nie orzekł w sprawie urojonej przez środowisko PO odpowiedzialności mediów, głównie TVP, której dziennikarze, wcale nie jako pierwsi, informowali o różnych potknięciach prezydenta Gdańska, którymi musiał zajmować się sąd karny.

Sędzia Kaczmarek w istocie uniewinniła TVP. Musiałaby bowiem skazać nadawcę za wypełnianie misji telewizji publicznej.

Marek Formela

Antykwariat Rejs poleca

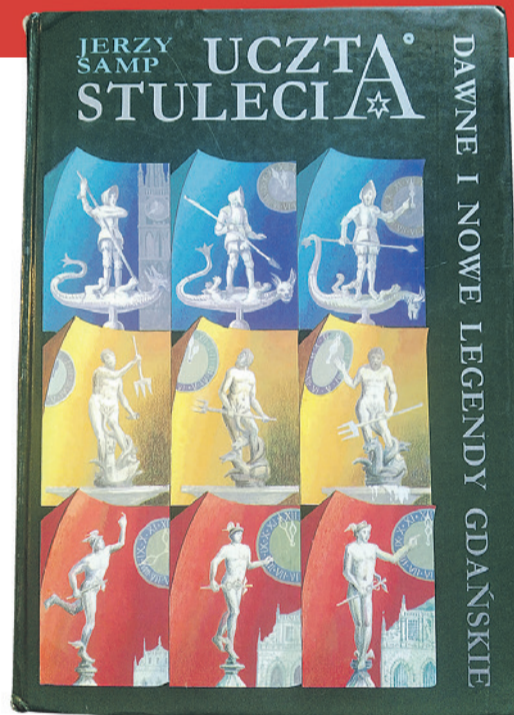
„Uczta stulecia” Jerzego Sampa to książka polecana przez Jolantę Krzyżanowską, którą można kupić w Antykwariacie Rejs w Gdańsku.

Przedwcześnie zmarły profesor Jerzy Samp, historyk literatury, wykładowca Uniwersytetu Gdańskiego, od 1994 roku kierujący Zakładem Pomoroznawstwa uczelni, specjalizujący się w historii literatury i kultury XIX i XX wieku, oprócz pracy naukowej zajmował się popularyzacją kultury i dziejów swojej małej ojczyzny oraz twórczością literacką. Ważną rolę w tej twórczości odgrywał tak zwany baśniokrąg gdański czyli zbiór legend, podań i przypowieści związanych z Gdańskiem.

Zaprzyjaźniona z Jerzym Sampem Ewa Kowalska, publicystka internetowa, miłośniczka Gdańska, autorka książki „Spacer po Trójmieście” we wspomnieniu o profesorze napisała: Zapytany jak odbiera fakt, że przez wielu jest kojarzony z bajkopisarzem powiedział „Wiem. I nie tylko nie wstydzę się tego, wręcz jestem dumny. W końcu nie każdy potrafi opisać Gdańsk na podstawie faktów dyskretnie upiększając historię szczyptą fantastycznego przekazu. W ten sposób historia naszego miasta jest lepiej przyswajana. „

Serdecznie polecam.

To lektura dla każdego. Można ją odczytywać wprost jak zazwyczaj robią to dzieci lub próbować rozszyfrowywać jej



głębszy sens zawarty w warstwie alegorycznej, aluzyjnej jak we wstępie do proponowanej książki sugeruje autor.

Tomasz Łunkiewicz

zobacz czym żyje Trójmiasto



www. **wybrzeże24.pl**

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny
Marek Formela
Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz

Reklama
603-692-609

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń

Nakład zgodny z ustawą o VAT

Personalalia

✓ Odzyskuje polityczny temperament w opłotkach Gdańska prezydent **Aleksandra Dulkiewicz**.

W wywiadzie dla „Gazety Wyborczej”, która ostatnimi tygodniami nęka władze Gdańska uwagami krytycznymi, A. Dulkiewicz kreśli swoje plany na przyszłość, zauważając przytomnie, że wciąż ma wiele zadań do wykonania w mieście nad Motławą - zadań, które wykona jeśli dobrzy ludzie powierzą jej funkcje na kolejną kadencję. Z kronikarskiego obowiązku przypomnieć wypada, że podobnego argumentu używała b. działaczka SLD, **Joanna Sennyszyn**, zabiegająca o kolejną kadencję w parlamencie europejskim. Też przekonywała wyborców, że ma jeszcze wiele projektów do zakończenia, wiele nowych zadań do zrealizowania. Wyborcy tej argumentacji nie podzielili, dokonali zmian w składzie deputowanych. Co oczywiście nie musi A. Dulkiewicz deprymować bardziej, niż potencjalny start przewodniczącej Rady Miasta Gdańska **Agnieszki Owczarczak** czy jej podwładnej z Bursy Gdańskiej **Jolanty Banach**...

✓ Pod przewodnictwem **Ewy Adamskiej** z biura kultury gdańskiego magistratu obradować będzie kapituła gminnej nagrody teatralnej. O tym komu Gdańsk przyzna swoje nagrody za spektakl i kreacje zdecydują ponadto: **prof. Zbigniew Majchrowski**, **dr Barbara Świąder-Puchowska** - Instytut Filologii Polskiej UG, **Małgorzata Talarczyk** - gdański oddział Związku Artystów Scen Polskich, red. **Anna Jazgarska** - portal Trójmiasto.pl, **Łukasz Rudziński** - krytyk teatralny, akuratnie wybrany jako przedstawiciel mediów.

✓ **Paweł Żelem** do Lechii Gdańsk trafił w lipcu 2009 roku wraz ze zmianami w strukturze właścicielskiej klubu. Odpowiadał za marketing i komunikację, pełnił funkcję dyrektora marketingu i PR – pełnomocnika zarządu. Po odejściu z funkcji rzecznika prasowego **Błażeja Słowikowskiego** przez kilka tygodni pełnił obowiązki po nim. W styczniu 2013 roku został członkiem zarządu w trzyosobowym gremium obok **Bartosza Samowskiego** i **Pawła Bartosiewicza**. W listopadzie 2013 odszedł z Lechii. Wrócił w grudniu 2020 roku i został członkiem zarządu. 7 maja 2021 roku objął funkcję prezesa gdańskiego klubu. Zastąpił na tym stanowisku **Adama Mandziarę**. 14 marca 2023 złożył rezygnację, a jego praca w zarządzie ma trwać do końca marca, ze względu na proces licencyjny.

Halabardnik w Dworze Artusa w blasku świec (zapachowych)

Kto z nas by nie marzył o zapachowej świecy podarowanej przez gdańskiego halabardnika podczas fety i rautu w Dworze Artusa?

Biuro Rady Miasta Gdańska daje szansę na spełnienie marzeń. Nie tylko szansę, bo rejestr wylicza, na co idą pieniądze z miejskiej kasy, która jest w bezpośredniej dyspozycji samorządowych urzędników.

Oto do 20 marca br. na zlecenie Biura Rady Miasta z jednej z firm wysyłkowych za kwotę 11 377,50 zł trafi do Pałacu Wysokiego Komisarza Ligi Narodów (Nowego Ratusza) trafi 250 świec (The Candle) zapachowych. Nie do doświetlenia sal w dobie kryzysu, ale jako upominki wręczone gościom Rady Miasta Gdańska.

Na co może liczyć gość rajców? Na świecę z naturalnych składników, „wytwarzanych w stu procentach z wegańskiego wosku sojowego”, czyli na opcję przyjazną środowisku. Produkty te są tworzone „za pomocą rąk z wielką starannością i uwagą. Każda ze świec jest

przepełniona troską i miłością do środowiska”.

Kolejne podsumowanie tyczy fety z 6 lutego, poprowadzonej w Dworze Artusa. Tego dnia odbyła się sesja Rady Miasta Gdańska, podczas której tytuł Honorowej Obywatelki Miasta Gdańska otrzyma Danuta Wałęsa. Laudację wygłosiła aktorka Krystyna Janda.

Radni PiS przybyli, ale pozostali w zakamarkach i w sieni. Tytuł Honorowej Obywatelki Miasta Gdańska Danucie Wałęsie fetowali zaś radni z Koalicji Obywatelskiej i Wszystko dla Gdańska. Wyróżnienie to „hold dla wszystkich żon i matek, które – zupełnie nie znane opinii publicznej – wspierały działalność demokratycznej opozycji w PRL”. Sesji przewodziła przewodnicząca Rady Miasta Gdańska Agnieszka Owczarczak. Przewidziano też wystąpienie prezydent Miasta Gdańska

Aleksandry Dulkiej i samej Honorowej Obywatelki Miasta Gdańska – Danuty Wałęsy.

Poniesione wydatki na raut to 30 tys. zł. Przedmiotem umowy był „poczęstunek dla gości Rady Miasta Gdańska, uczestniczących w uroczystości z okazji nadania tytułu Honorowego Obywatelstwa”. 290 zł przekazano na „funkcję halabardnika podczas sesji RMG”.

Kolejne 975,03 zł poszło na wynajem Wielkiej Sali Wety Dworu Artusa – „na potrzeby uroczystej sesji RMG z okazji nadania tytułu Honorowego Obywatelstwa”. Inne poniesione wydatki to 3 032,17 zł. Tutaj też przedmiot umowy – „wynajem Dworu Artusa na sesję Rady Miasta Gdańska z okazji nadania tytułu Honorowego Obywatelstwa Miasta” 6 lutego 2023 r. Prowadzenie uroczystej sesji Rady to koszt 1100 zł. Pro-

jekt i wykonanie oprawy skórzanej do dyplomu Honorowego Obywatela Miasta też miały swoją cenę ponad 6 tys. zł.

Istotnym elementem marcowych wydatków RMG są te, poniesione podczas wizyty w Sztokholmie.

– Cieszę się, że ponad podziałami politycznymi, wspólnie z partnerami z Metropolia Gdańsk–Gdynia–Sopot, pracujemy nad uruchomieniem systemu wynajmu rowerów Mevo 2.0. – cieszy się Aleksandra Dulkiej, prezydent Gdańska i dodaje, że w wizycie w Sztokholmie uczestniczyła reprezentacja wszystkich klubów radnych w Radzie Miasta.

Celem wizyty były „doświadczenia z wprowadzania roweru miejskiego”. Sztokholm obsługiwany jest przez firmę, która poprowadzi system roweru na terenie obszaru metropolitalnego. Hasłem może być

zatem właśnie „Rower łączy”. W wyjeździe do Sztokholmu (nie rowerem) uczestniczyli prezydent Aleksandra Dulkiej, przewodnicząca RMG Agnieszka Owczarczak (Koalicja Obywatelska), radni Elżbieta Strzelczyk (PiS), Michał Hajduk (KO) i Katarzyna Czerniewska (Wszystko dla Gdańska).

– Trzymajcie kciuki! – napisała na facebooku prezydent Gdańska.

Poniesiono wydatki na diety – po 1721,43 zł na uczestnika delegacji zagranicznej z 1 i 2 marca br.

Jest i zapis w kosztorysach o paczkach „na tłusty czwartek dla gości Rady Miasta Gdańska”. Dostarczyła je jedna z gdańskich cukierni za raptem 108 zł.

Do Biura Rady Miasta należy organizacyjno-techniczna obsługa prac rady oraz klubów i komisji, prowadzenie rejestrów

protokołów, aktów prawnych rady oraz interpelacji i zapytań radnych oraz pomocy technicznej, administracyjnej i organizacyjnej radnym w sprawowaniu ich funkcji.

Planowaniem wydatków, ich dekretem i zapłatą wg. faktur w ramach budżetu zajmuje się od października 2020 r. dyrektor Biura Rady Miasta Gdańska Wioletta Krewniak. W 2021 roku zarobiła na dyrektorskim stanowisku w RMG 136 303 zł.

Nad wydatkami Biura czuwa zaś całe Prezydium Rady Miasta Gdańska, czyli Agnieszka Owczarczak (Koalicja Obywatelska), przewodnicząca Rady oraz wiceprzewodniczący Rady Teresa Wasilewska (Wszystko dla Gdańska), Piotr Gierszewski (Prawo i Sprawiedliwość) i Mateusz Skarbek (Koalicja Obywatelska).

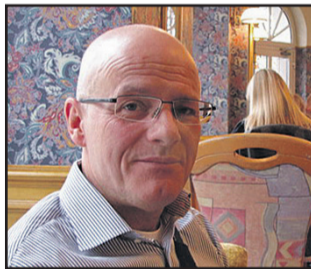
ASG

Piekarz prezydentem?

Przed setkami lat zdarzało się już, że burmistrzami tysiącletniego Gdańska zostawali cenieni przez gdańszczan przedstawiciele różnych cech rzemieślniczych.

Po 600 latach cześć się imię gdańskich burmistrzów patriotów – Konrada Leczkowa i Arnolda Hechta, którzy oddali największą cenę za nieprzejednaną wierność Polsce wobec krzyżackiej pazerności. Czy dzisiaj stać nasze miasto na podobnych przewodników i liderów miejskich?

W ostatnich dniach Maciej Naskręt z Polskie Radio 24 mianował kandydatem na Prezydenta m. Gdańska - Grzegorza



Pellowskiego, znanego piekarza gdańskiego i mistrza cukiernictwa.

Gazeta Gdańska zwróciła się do zainteresowanego o komentarz w tej sprawie.

- Wybory samorządowe czekają nas za ponad rok czasu - odpowiada Grzegorz Pellowski. - Dzisiaj wszelkie "przymiarki" to tylko manewry publicystyczne. Szczególnie w politycznych kręgach. Mnie z partiami politycznymi trudno kojarzyć. Jedynie mogę reprezentować

Gdański Cech Rzemiosła, gdzie piastuję funkcje zarządcze. Jako reprezentant lokalnego rzemiosła, środowiska przedsiębiorców pracodawców, jako gość Radia Gdańsk, często komentuję aktualne wydarzenia gospodarcze i polityczne. Dostaję liczne poparcia i aprobatę moich poglądów może stąd takie donosy o moich ambicjach politycznych.

-A więc plotki niczym nie poparte?

- To zbyt poważna sprawa. Musiałbym rozważyć ją w rodzinnym gronie. Moim głównym przedsięwzięciem jest dbanie o firmę, o moją ojcowiznę, w którą też zaangażowane są moja żona i dzieci. A wracając do wspomnianych przeze mnie "manewrów przedwyborczych" to powiem tak: szykuje się nam w Gdańsku niezły scenariusz, podobny do tego z 2019 roku.

Kandydować ma aktualna prezydent miasta z listy wyborczej Wszystko dla Gdańska i coraz głośniejsze mówi się, że pani wiceprzewodnicząca Rady Miasta ma kandydować pod sztandarem Platformy Obywatelskiej, a opozycja jeszcze się nie obudziła i trudno powiedzieć kto będzie bronił barw Prawa i Sprawiedliwości. Najwyraźniej otwierają się kolejne wrota...

MP



Posterunek Straszyn

To dzięki akcji dyplomatycznej polskiego rządu Ukraina dostaje czołgi. Pierwsze 14 już pojechało ze Świętoszowa na front wschodni. Reszta dotrze

tam w najbliższych tygodniach i miesiącach. To trochę długo, ale zawsze. Zresztą i tak przed latem nie ma sensu dla Kijowa przeprowadzać ataku na pełną skalę z powodu pogody. Czołgi nawet te najnowocześniejsze mogą ugrzęznąć w błocie nie spełniając pokładanych w nich nadziei - przełamania frontu. Poza tym przydałyby się samoloty. Czołg działa najskuteczniej jeśli ma wsparcie piechoty, artylerii, dronów do rozpoznania i przewagi w powietrzu. Ukraińcom niezbędne są samoloty. Także i tu Polska ruszyła jako pierwsza. Premier Mateusz Morawiecki

poinformował w ubiegły wtorek o przekazaniu myśliwców MiG-29 Ukrainie, że „to może nastąpić w ciągu najbliższych czterech-sześciu tygodni”. Wzorem dostaw czołgów montujemy kolejną koalicję tym razem „samolotową”. Niczym jak przysłowiowa kropla, która drąży skalę, tak już możemy dostrzec,

Karawana do Zwycięstwa

że dyplomatyczne starania rządu w Warszawie przynoszą efekt. Kilka innych państw również zgodziło się dostarczyć wielozadaniowe myśliwce Siłom Zbrojnym Ukrainy. „Decyzje dotyczące przekazania Kijowowi myśliwców MiG-29 są podejmowane

w gronie kilku państw; mamy już jasne deklaracje, które to państwa będą” – powiedział w środę rzecznik rządu Piotr Müller. Rzecznik rządu zapytany na wtorkowej konferencji prasowej kto, poza Polską, będzie należał do koalicji przekazującej MiGi-29 oraz o jakiej liczbie samolotów jest mowa, odpowiedział - Mogę tylko potwierdzić, że te decyzje są podejmowane w gronie kilku państw, natomiast siłą rzeczy nie jest moją rolą, aby w imieniu tych państw to komunikować. Mamy już jasne deklaracje, które to państwa będą, ale umówiliśmy się, że one we własnych terminach i stosownych procedurach tego typu decyzję ogłoszą — powiedział, unikając jeszcze wiążącej odpowiedzi Müller. W każdym razie sprawy są na dobrej drodze mimo krzyków z Niemiec, że lotnictwo dostarczane Kijowowi może doprowadzić do eskalacji konfliktu. Ale tak to jest czasami w tej polityce. Psy szczekają, a karawana jedzie dalej. Do zwycięstwa!

Andrzej Potocki

Zamordowali ich Niemcy

W Wielki Piątek 22 marca 1940 r. rozstrzelano drugą grupę 67 gdańszczan, przebywających w obozie Stutthof od pierwszego tygodnia wojny - polscy patrioci, księża, pocztowcy, nauczyciele, kolejarze, pracownicy portu, poseł do sejmu gdańskiego i dziennikarze „Gazety Gdańskiej” Wilhelm Grismann i Henryk Wieczorkiewicz.



Henryk Wieczorkiewicz, do 1926 roku dziennikarz Gazety Gdańskiej, a później do 1939 r. zastępca dyr. Drukami Gdańskimi



Tadeusz Ziółkowski, komandor pilotów w Urzędzie Pilotów Portu Gdańskiego

W mroźny poranek, 2 km od obozu, zostali zapędzeni do małego wąwozu, gdzie już był poprzedniego dnia wieczorem wykopany przez innych więźniów olbrzymi dół. Tam rano zbrodni na 22 Polakach w styczniu i 67 w marcu dokonali niemieccy członkowie Selbstschutzu. Na śmierć skazani zostali wyrokiem policyjnego sądu doraźnego Standgericht. Akcję nadzorował komendant obozu Max Pauly. Pierwszej egzekucji dokonano 11 stycznia 1940 roku i zginęło wówczas 22 gdańskich działaczy. W sumie zginęło 89 osób. Miejsce to, w lesie, w pobliżu budowanego od 2 września 1939 roku obozu wyznacza pamiątkowy kamień i krzyż. W 83 rocznicę rozpoczęcia działalności obozu 2.09.2022 r. „Gazeta Gdańska” w specjalnym dodatku „Stutthof” zamieściła tekst dr Danuty Drywy z Muzeum Stutthof przypominający obie bestialskie egzekucje, które próbowano zatuzować i zachować w tajemnicy. Pod koniec 2022 roku ukazał się album poświęcony tej zbrodni. Dr Drywa ostatnią swoją publikację poświęciła właśnie tym wydarzeniom, „Polska Matką naszą... zbrodni na Polakach z Wolnego

Miasta Gdańska w obozie Stutthof w 1940.” Publikację w części sponsorowała Energa Grupa Orlen. Przypominamy fragment artykułu z 2 września 2022 roku, który znajduje się również w tej publikacji.

Egzekucję tę wspomina ks. Alfons Muzalewski: „Druga grupa gdańszczan została rozstrzelana w Wielki Piątek 1940 r. Odizolowano ich od reszty więźniów już na kilka dni przed egzekucją. Strasznie ich gnębiono przez te kilka dni: głodzano, szykanowano, przeprowadzano z nimi karny „sport”. W czwartek grupa więźniów została wyprowadzona na miejsce egzekucji i wykopała skazańcom mogiły. W piątek rano wyprowadzono ich. Słyszeliśmy strzały. Wyprowadzono ich cichaczem.”

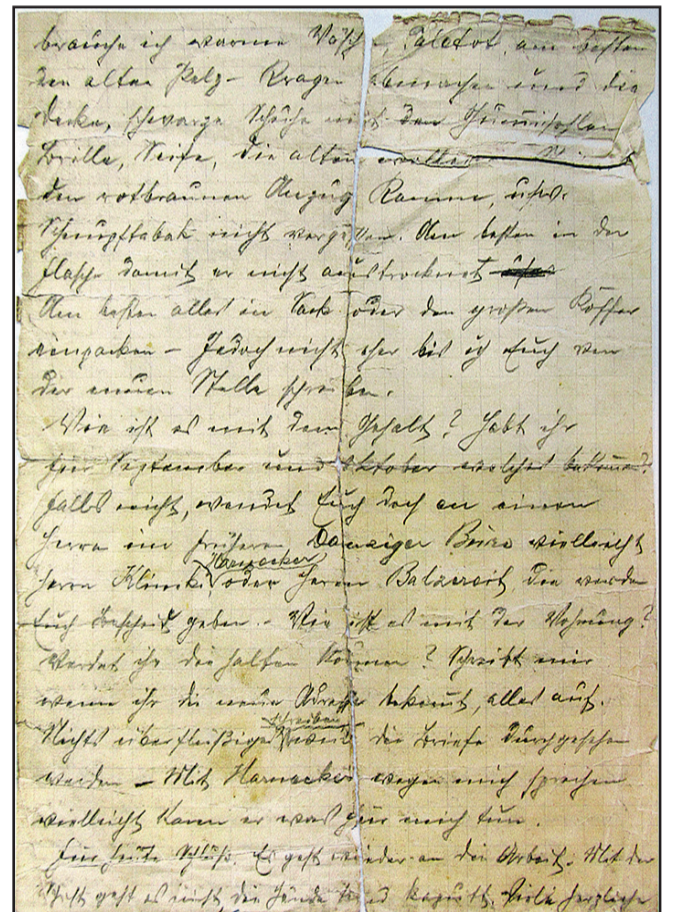
Innych więźniów zmuszono do zatarcia śladów zbrodni. Jednym z nich był Tadeusz Masio: „W marcu 1940 roku miałem największe przeżycie z całego okresu pobytu w obozie Stutthof. W obozie była Straffkolonna (karna kolona). Składała się ona z Polaków z Wolnego Miasta Gdańska oraz innych ważnych osobistości z Pomorza Gdańskiego, było ich kilkudziesięciu. Nigdy nie byli

wypuszczani poza obóz. W czasie przerwy obiadowej, gdy inni odpoczywali to oni bez przerwy byli ćwiczeni, ganieni po placu, czołgali się. Mieszkała ona w baraku dalszym po lewej stronie drogi, między budą księży a budą nr 21, gdzieś buda 18 - 19. Dwa dni przed opisanymi dalej wypadkami ta kolona nie była w obozie. Pracowała w lesie. Wieczorem przyszedł kapo Niemiec - Niemcy mieszkali obok nas i mówi: kto chce iść do pracy w nocy, za to dostanie dodatkową porcję jedzenia. Zgłosiłem się, także mój kolega Piotr z Komisarjatu Rządu w Gdańsku oraz inni więźniowie. Razem było nas kilkudziesięciu. Dostaliśmy łopaty i stojąc koło głównej bramy czekaliśmy na wymarsz do pracy. Było już ciemno, kiedy od strony lasu z miejsca gdzie w poprzednią noc było widać w obozie lunę usłyszeliśmy strzały, całe serie z broni maszynowej. Było to na północny zachód od głównej bramy w odległości kilometra lub półtora. Gdy nasi SS-mani usłyszeli strzały otworzyli bramę i z krzykiem biegiem pognano nas w tym kierunku. Biegliśmy przez las, gdy dobiegliśmy do miejsca oświetlonego reflektorami zobaczyliśmy

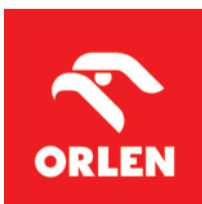
wykopany duży rów. Szeroki na 3-4 metry, długi na 20 metrów. W rowie leżały - przysypane trochę piaskiem trupy więźniów. Kazano nam ten rów zasypać, trupy jeszcze się ruszały - makabryczny widok. Słychać było jeszcze krzyki, jęki, cały stos się ruszał, nawet po całkowitym zasypaniu. Na miejscu rowu posadziliśmy kilka drzewek. Wokół nas stali SS-mani z obozu z bronią maszynową. Po powrocie do obozu dostaliśmy drugą kolację i poszliśmy na blok. Wtedy kapo Niemiec dostał polecenie spisania naszych numerów, ale wszyscy się już rozeszli, więc zaczął chodzić po blokach i pytać się, kto był w tej kolonii.” Niemcy starali się ukryć te wydarzenia. Po zamordowanych osobach, których jedyną winą była miłość do Polski, miał zaginać wszelki ślad. Chciano w ten sposób wymazać z pamięci przyszłych pokoleń nie tylko ich nazwiska, ale również idee, jakie wyznawali. Niewiele zachowało się dokumentów dotyczących rozstrzelanych więźniów. Informacje te zatajano także przed rodzinami, wystawiano antydątkowane dokumenty zgonów, nie odnotowano, jak w przypadku Antoniego Lenziona, czy ks.

Władysława Szymańskiego, w księdze ewidencyjnej ich losów. W przypadku Bogdana Lange, dopiero 23 kwietnia 1942 r. wpisano jego nazwisko do Księgi zmarłych USC z datą zgonu 22 marca 1940 r. W przypadku Konrada Łysakowskiego, w piśmie z 7 grudnia 1943 r., Gestapo Danzig informowało wojskowe władze administracyjne w Kościerzynie, że: „został on na podstawie wyroku Standgericht skazany na śmierć, wyrok wykonano 22 marca 1940 r”. Zarówno władze obozowe, jak i gestapo czy Niemiecki Czerwony Krzyż udzielały wymijających odpowiedzi na pisma

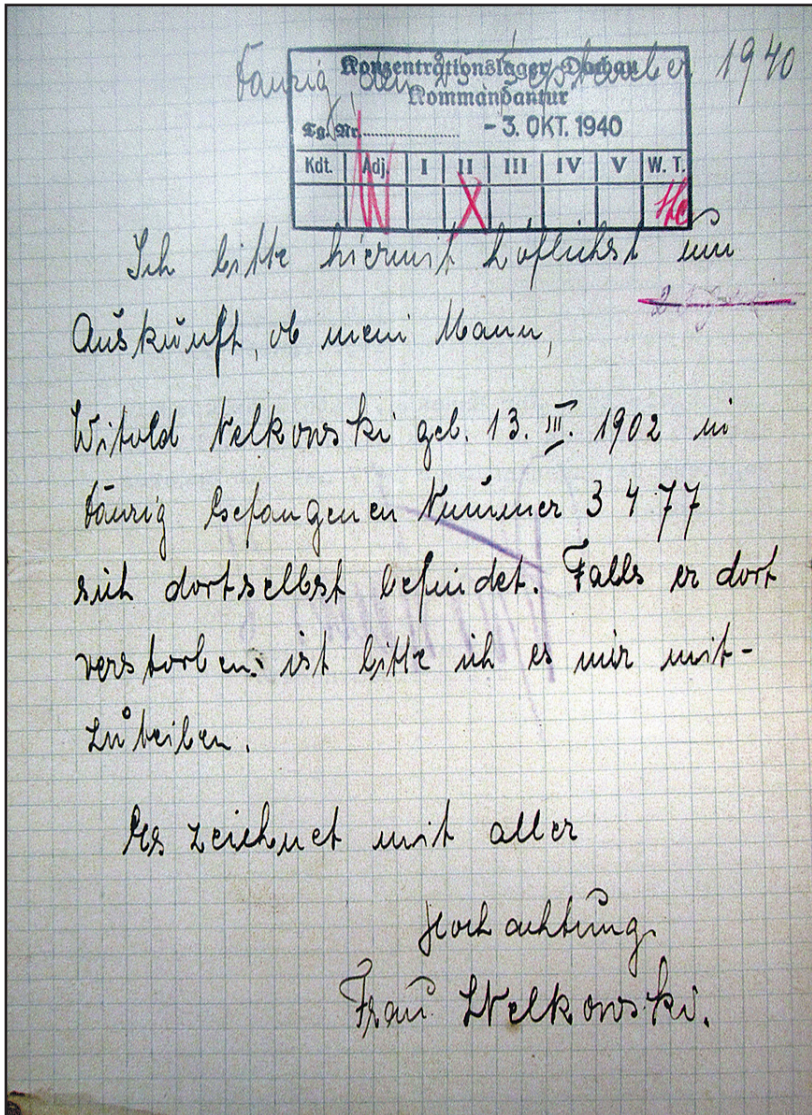
rodzin, które starały się dociec prawdy o losach ich bliskich lub ich okłamywały. Na pismo żony Antoniego Papka, 26 lipca 1940 r. Gestapo Danzig poinformowało ją, że został 22 marca 1940 r. rozstrzelany za nielegalnie posiadaną broń. 7 lutego 1941 r. również władze obozowe wysłały do żony Antoniego Papka pismo z informacją o jego rozstrzelaniu w dniu 22 marca 1940 r. Niemiecki Czerwony Krzyż 15 października 1940 r. przesłał informację Zbigniewowi Gątkiewiczowi, że: „Henryka Wieczorkowskiego nie ma już wśród żywych od 22 marca 1940 r., o czym, powiadomiono już żonę Wieczorkowskiego”.



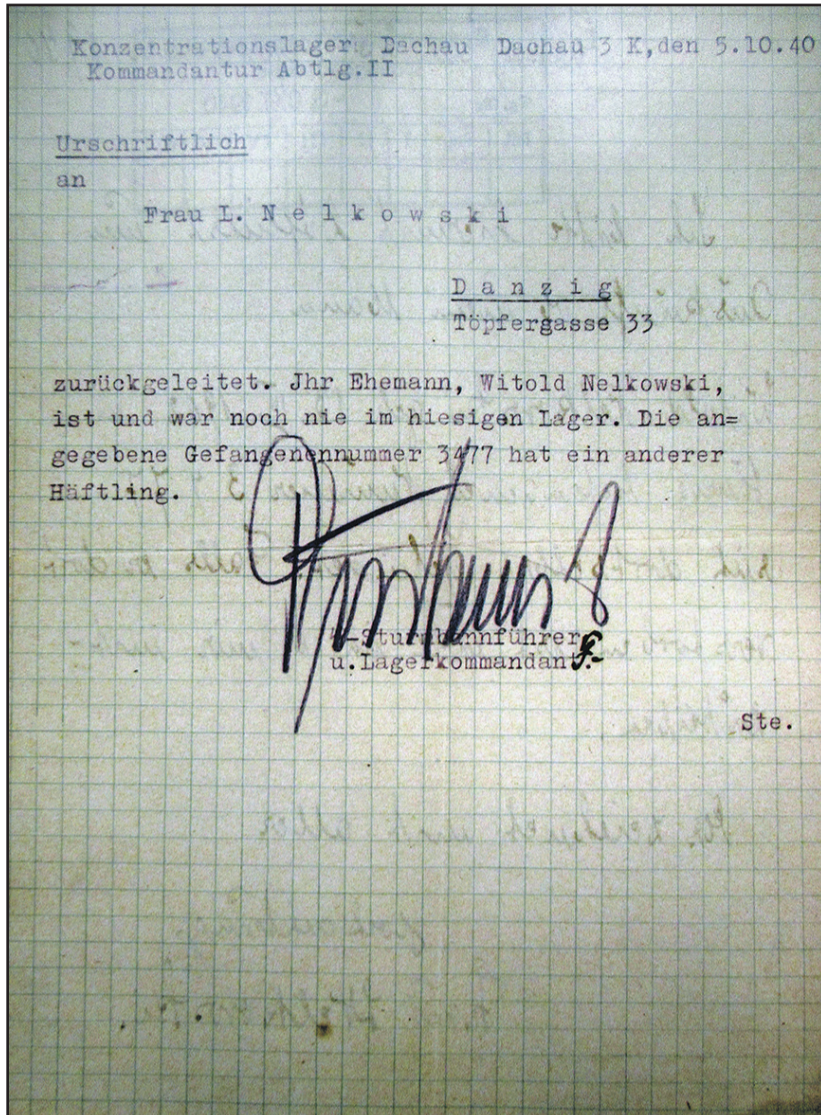
List Leona v. Trzebitowskiego napisany z obozu Stutthof do żony Potrzebuję ciepłej bielizny, palta, najlepiej ze wszystkiego zdejmij futrzany kołnierz i koce, buty czarne z gumową podeszwą, okulary, mydło, stare(...) czerwono-brązowy garnitur, grzebień itd. Nie zapomnij o tabace. Najlepiej w butelce, aby nie wyschła. Najlepiej wszystko zapakuj w worek lub do dużej walizki. Albo nie, dopóki cię nie wezmę napisz na nowe miejsce. A co z wynagrodzeniem? Czy masz z września października? Jeśli nie, skontaktuj się z jednym Panem. Może ten dżentelmen w dawnym gdańskim biurze pana Klimki (co do tego Hrnackera?), Albo pan Balzeroit, dadzą Ci znać. A co z mieszkaniem? Czy będziesz w stanie to utrzymać? Napisz do mnie, kiedy otrzymasz nowy adres, wszystko też Nic zbędnego (o tym: pisz), bo listu są przeglądane. Porozmawiaj o tym z Hrnackerem może on może coś dla mnie zrobić. To już koniec na dziś. Wracam do pracy. Dzięki Shift działa, przerwy(?) Ręce(...) Drogi Serdecznie



PARTNER
WYDANIA



Pismo Łucji Nelkowskiej z 25.09.1940 r. do KL Dachau w sprawie uzyskania informacji o losie męża.
Zwracam się z prośbą o informację, czy mój mąż, Witold Nelkowski urodzony 13. 03. 1902 r. w Gdańsku więźni numer 3477 znajduje się tam. Jeśli tam umarł, proszę mnie o tym poinformować.
Z wyrazami szacunku
Pani L. Nelkowska



Odpowiedź na pismo Łucji Nelkowskiej z KL Dachau z 5.10.1940 r.
Obóz koncentracyjny Dachau
Dachau 3K. 5.10.40 Komendantura Wydziału II
Oryginał wystawiony do Pani L. Nelkowskiej Gdańsk Topfergasse 33
Pani mąż, Witold Nelkowski, nigdy nie był w miejscowym obozie. Podany numer 3477 ma inny więzień.
Sturmbannführer i dowódca obozu

W przypadku Jana Zdeba, dopiero 22 marca 1944 r. w aktach USC w Gdańsku wystawiono dokument zgonu z datą 11 stycznia 1940 r. Żona Witolda Nelkowskiego jesienią 1940 r. poszukiwała męża, jak wynika z zachowanej korespondencji, w innych obozach koncentracyjnych. W 1946 r. dokonano ekshumacji ciał więźniów rozstrzelanych 22 marca 1940 r. Ustalonych jest 54 nazwisk na 67 ofiar. Ekshumacji ciał więźniów rozstrzelanych 11 stycznia 1940 r. dokonano w 1979 r. Ustalono 16 nazwisk na 22 rozstrzelanych. Według ustaleń rodziny w styczniowej egzekucji zginął również działacz narodowy na Powiślu, wójt przyznanego Polsce po plebiscycie na Powiślu Janowa, Augustyn Czyżewski. Jednak, wbrew zamierzeniom oprawców, pozostały po nich wspomnienia, pamiątki rodzinne – zdjęcia, różne dokumenty osobiste, jak w przypadku Bernarda Filarskiego i Leona Trzebiatowskiego. Po innych zamordowanych pozostały przedmioty wykopane podczas ekshumacji oraz niezwykle listy pisane do rodziny przez Witolda Nelkowskiego w ciągu dwóch miesięcy przed egzekucją.

**Stanisław Seyfried
Dr Danuta Drywa
Zdjęcia pochodzą z książki „Polska Matką naszą... zbrodnia na Polakach z Wolnego Miasta Gdańska w obozie Stutthoff w 1940 r.”**

Energa Mecenaszem Opery Bałtyckiej

Energa z Grupy Orlen w 2023 roku będzie Mecenaszem Opery Bałtyckiej.

- Jest to bardzo szczególnie dla nas moment, ponieważ jest to nawiązanie współpracy z Grupą Energa - powiedział **Romuald Wicza-Pokojski**, dyrektor naczelny i artystyczny Opery Bałtyckiej. - Z radością powitaliśmy w gronie przyjaciół i mecenasów Opery Bałtyckiej Energa z Grupy ORLEN. Jestem przekonany, że nasza współpraca, oparta na modelu wzajemnych korzyści, owocuje wieloma wspaniałymi artystycznymi projektami. Dla nas to jest duże wyróżnienie i bardzo się cieszymy, że wspólnie będziemy realizować różne przedsięwzięcia. To jest bardzo istotny moment, kiedy jesteśmy w stanie wspólnie działać dla mieszkańców regionu. Dla nas to też jest ważne, że z tak istotnymi partnerami jesteśmy w stanie pokonywać kolejne wyzwania artystyczne. Mamy nadzieję, że to początek przyjaźni na długie lata.

- Jesteśmy w miejscu niezwykle bogatym - powiedziała **Adrianna Sikorska**, wice-



prezes Zarządu Energi SA i bogatą historią, która trwa ds. Komunikacji. - Z ogromnym twórczym potencjałem odbył się pierwszy spektakl

operowy. Opera Bałtycka jest największą instytucją kultury na Pomorzu i jest

doceniana na całym świecie. Z tego, co mi wiadomo, w 2010 roku Opera Bałtycka

została uznana przez BBC za jeden z 10 najlepszych teatrów operowych w Polsce. Energa z Grupy Orlen w ramach inicjatywy Orlen dla Pomorza współpracuje od tego roku z Operą Bałtycką i jesteśmy mecenaszem pomorskiej kultury, który chce wspierać potencjał i rozwój Trójmiasta, jak i całego regionu. Tutaj prowadzimy swoją działalność biznesową i wychodzimy naprzeciw potrzebom lokalnej społeczności. Wierzę, że nasza współpraca będzie z korzyścią dla obu stron, ale także z korzyścią dla mieszkańców Trójmiasta i całego regionu, ponieważ oni uwielbiają to miejsce

Po zakończonym briefingu przedstawiciele Energi z Grupy Orlen oraz dziennikarze mogli poznać Operę Bałtycką „od kuchni”. Podczas zwiedzania można było obejrzeć z bliska instrumenty, scenę, a także zobaczyć fragment próby baletowej.

Tomasz Łunkiewicz



GAZETA GDANŃSKA

10
FEN.

Nr. 65

Sobota-Niedziela, 18-19 marca 1939

Rok XLVIII

Aleksandrów Kujański, Brednica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Sdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno
— — Nowe-Miasto, Rybin, Sępólno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

W hołdzie Wielkiego



Pamięci Marszałka

„Odszedł... W pierwszej chwili przeszedł przez nas przejmujący dreszcz. Ale może ten moment odejścia sam sobie wybrał. Teraz już trochę lżej, ale gdyby odszedł wcześniej, byłoby jeszcze ciężiej. Teraz, gdy go nie ma, każdy z nas myśli, podejmując jakąś decyzję: „A jakby tego pragnął Marszałek?”. I wykonywując ją, każdy z nas zastanawia się: „Coby o tym powiedział Marszałek?”. Jego wyczucie, Jego nastawienie było genialne. Dowody Jego genialności miało się na każdym kroku. Nieufni mogli się o tym przekonać post factum. Marszałek Piłsudski prowadził Państwo według myśli, które były najlepsze. Wszystkie swe przemyślenia poświęcał Marszałek Państwu. A każdą sprawę przemyślał aż do najdrobniejszego szczegółu.”

Tak mówił Prezydent Rzeczypospolitej w rok po śmierci Wielkiego Marszałka, w wywładzie udzielnym Konradowi Wrzosowi. Słowa te najlepiej charakteryzują program tych, którzy przejęli wielkie dziedzictwo myśli, zamierzeń i dążeń Józefa Piłsudskiego. Program prosty, lecz ogromnie trudny, bo nieuchronnie prowadzący Polskę do wielkości.

Program ten jest wykonywany z żelazną konsekwencją we wszystkich komórkach pracy państwowej, kierowanych przez ludzi, którzy stojąc przy Pierwszym Marszałku Polski w

doł i niedoła doskonale poznali tę linię, którą dla rozwoju państwa On wytyczył. Najważniejszą tu rolę odgrywają dwaj generalni spadkobiercy duchowi Józefa Piłsudskiego: P. Prezydent R. P. i Naczelny Wódz. Oni to koordynują wszystko, oni nadają bieg zamierzeniom, zamysłom o znaczeniu powszechnym, ogólnym.

Marszałek Śmigły - Rydz kontynuuje dzieło Józefa Piłsudskiego w dwóch dziedzinach szczególnie ważnych dla życia państwowego: wzmoczenie obronności przez uzbrojenie materialne i moralne narodu. Zwłaszcza moralne uzbrojenie — to ta najukochańsza myśl Komendanta.

Na długo jeszcze przed majem 1926, bo w roku 1920 w Lublinie tak oto mówił Józef Piłsudski: „Jeżeli mówię o ofiarze, to nie mówię o ofierze względnie łatwej. Tam gdzie chodzi o życie, gdzie chodzi o krew, jest ta ofiara najłatwiejsza, chociaż w laury owita. To jest ofiara, na którą Polak napewno się zdobydzie. Idzie o ofiarę ciężką, idzie o ofiarę robioną dla siły całego narodu, idzie o ofiarę i umiejętność robienia ustępstw wzajemnych, idzie o ofiarę z tego co ludziom być może i jest najdroższe, o ofiarę ze swych przekonań i poglądów. Idzie o to, aby kraj nasz zrozumiał, że swoboda to nie jest kaprys, że swoboda to nie jest „mnie wszystko wolno, a drugiemu nie“. że swobo-

da, jeśli ma dać się, musi jednoczyć, musi łączyć, musi rękę sąsiadom i przeciwnikom podawać, musi godzić sprzeczności, a nie tylko przy swoim się upierać. Z takiej jedynie umiędowienia szanowania wzajemnego, z takiej jedynie umiejętności podawania do wspólnej pracy dłoni wszystkim, wypływa moc w chwilach trudnych...”

Taką Polskę pragnął widzieć Pierwszy Marszałek, Polskę zjednoczoną, scementowaną wewnętrzną, Polskę — wielki blok ofiarnej, a dobrowolnej pracy dla wielkości narodu.

Taką Polskę pragnął widzieć nie dla chwały własnej, bodaj nawet nie dla jakiejś czelej chwały narodu polskiego, lecz dla konieczności. Genialnie wieszczym wzrokiem wybierną w przyszłość i to przyszłość bardzo daleką widział, że Wersal nie stworzył stałej ostatecznej mapy Europy. Widział te zmiany, które zajdą, bo zajęte muszą. Widział też tę pozycję w jakiej na skutek tych zmian zostanie postawiona Polska. I było dlań oczywistością, że położenie geopolityczne Polski tak się ukształtuje, że będzie musiała ona stać się jednym wielkim obozem warownym. I to warownym nie tyle siłą martwych rzeczy, ile siłą wewnętrzną ludzi żywych.

Marszałek Piłsudski był zbyt wiel-

kim umysłem, by mógł się ludzi, że suwerenność państwa obronią fortyfikacje i sprzęt bojowy. Nie raz, nie dwa przecież mówił, że siła armii sadza się na wartość moralnej żołnierza. A wartość ta, to przecież nie produkt kilkunastomiesięcznej służby wojskowej, lecz odpowiedzialność poziomu duchowego ludzi składających się na naród. Dlatego to Wódz Narodu Polskiego pragnął, by w Polsce ustały właśnie o małe, drobne szczególiki, a zapanowało jedno wielkie zjednoczenie w sprawie wielkiej, zjednoczenie z myślą o tym, iż w naszym geograficznym położeniu nie może być niespodzianką, że trzeba będzie powiedzieć wyraźnie, postawą całego narodu: Wara, u naszych granic kończą się dyplomatyczne przetargi, tych granic broni żywy, najtrudniejszy do zwalenia mur. Do takiej przeto, taką siłą silnej Polski dąży drugi Jej Marszałek — Śmigły-Rydz. I o tyle jest szczęśliwszy od swego Wielkiego Przewodnika, że gdy tamten śiał, to ten dzięki swym mądrym poczynaniom zbiera już stokrotne żniwo.

Oby to żniwo zostało zakończone szczęśliwie i oby Polacy jak kłosa w snopie w zgodzie związane dostarczyli zdrowego ziarna na wypiek ciężkich do udźwignięcia bochnów wielkości, która z nieuniknionym fatalizmem dziejowym bierze nas w swe władanie.



PARTNER WYDANIA

Gdańsk

Dziś — Sobota **18** marca
 Edwards
 Jutro — Niedziela **19** marca
 Józefa

NABOŻENSTWA POLSKIE

w niedzielę, dnia 19 marca
 W kościele Chrystusa Króla w Gdańsku: O godzinie 7.30 i 8.30 Msza św., o godz. 10-tej suma z kazaniem, o godz. 15.30 gorzkie żale i kazanie pasyjne.
 W piątek o godz. 10-tej droga krzyżowa.
 W bazylice św. Mikołaja w Gdańsku: O godz. 11.30 Msza św. i kazanie.
 W kościele św. Stanisława we Wrzeszczu: O godzinie 8 Msza św., o godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 15.30 gorzkie żale i kazanie pasyjne.
 W piątek o godz. 15.30 droga krzyżowa.
 W kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w Nowym Porcie: O godz. 8 Msza św., o godz. 10-tej suma z kazaniem, o godz. 15 gorzkie żale.
 W piątek o godz. 18 droga krzyżowa.
 W katedrze w Oliwie: O godz. 11.30 Msza św. i kazanie.
 W kościele parafialnym w Sopotach: O godzinie 11.30 Msza św. i kazanie.

DYŻUR NOCNY LEKARZY

pełnią:
 W Gdańsku dnia 18 bm. dr. Hennig, Horst Weststrasse 11, tel. 22163 i dr. Teuscher, Halben-gasse 1-2, tel. 21073; dnia 19 bm. dr. Rudolphowa, Vorstädtecher Graben 41, tel. 28289 i dr. Weles, Domnikswall 7, tel. 27505.
 We Wrzeszczu dnia 18 bm. dr. Dackau, Adolf Hitlerstrasse 45, tel. 41580; dnia 19 bm. dr. Simon, Archenholzweg 27, tel. 41820.
 W Sopotach dnia 18 bm. dr. Adler, Am Markt 1, tel. 51412; dnia 19 bm. dr. Minssen, Mackensenallee 4, tel. 51101.

DYŻUR LEKARZY

w niedzielę, dnia 19 marca
 W Gdańsku: dr. Omankowski, Strandgasse 4, tel. 25377 i dr. Penner, Langgasse 11, tel. 23737.
 We Wrzeszczu: Dr. Hoffmann, Adolf Hitlerstrasse 130, tel. 41920 (akuszer).
 W Oliwie: Dr. Brandt, Kronprinzenallee 5, tel. 45682.

DYŻUR NOCNY I NIEDZIELNY APTEK

od 18 do 25 marca
 W Gdańsku: Sonnen-Apotheke, Holzmarkt 15, Hevelius-Apotheke, Röhml 1; Löwen-Apotheke, Langgasse 73; Marian-Apotheke, Heilige Geistgasse 63; Apotheke zur Neustadt, Neuer Markt 16-18.
 W Oliwie: Adler-Apotheke, Am Schlossgarten 12.
 W Nowym Porcie: Apotheke zum schwarzen Adler, Olivierstrasse 80.
 W Oranji Stern-Apotheke, Stadtgebiet 7.
 W Słonej Hucie: Heiltee-Apotheke, Amtschwag 1 (w niedzielę od godz. 13—23.30 i w dni powszednie od godz. 13—23.30 nieczynna).

Z TOWARZYSTW
 — Zebranie filii ZZZP w Sopotach odbędzie się we wtorek, 21 bm. o godz. 19 w Domu Polskim przy ul. Eisenhardta.
 — Zebranie filii ZZZP w Pszczółkach odbędzie się dziś, w sobotę, 18 bm. o godz. 18.50 w salce zebrań GPZP.

PRZELADUNEK KOLEJOWY W PORTACH POLSKICH

w dniu 16 marca 1939 r.
Eksport

ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	14151	20582
Złoto	2839	180
Cukier	—	—
Drewno	2537	1490
Żelazo	110	960
Nafta i t. p.	120	—
Drobnica	1291	1435
Różne	—	—

Import

ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	305	—
Żelazo	—	940
Nawozy sztuczne	—	840
Ryż	—	—
Bawełna	—	480
Żelazo	—	90
Drobniça	533	1760

STAN WODY W WISLE

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia	
		15. III	16. III
Kraków	-1.84	-2.61	-2.61
Zawichost	1.47	1.80	1.74
Warszawa	1.62	1.71	1.65
Płock	1.27	1.66	1.65

	Woda średnia	Stan wody dnia	
		16. III	17. III
Toruń	-1.37	2.08	2.06
Fordon	1.37	2.09	2.03
Chełmno	1.28	1.92	1.92
Grudziądz	1.44	2.17	2.18
Kurzebrak	1.85	2.29	2.28
Pieliszki	0.90	1.23	1.28
Toszew	0.82	1.84	1.92
Dąbzięgie Haupt	3.60	4.13	4.14
Ełbingo	2.36	2.68	2.65

Jutro nabożeństwo za spójność duszy
śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego

Przypominamy jeszcze raz, że staraniem Wydziału Wojskowego Komisarjatu Generalnego odprawione zostanie w niedzielę, 19 bm. o godz. 10 w kościele św. Stanisława we Wrzeszczu nabożeństwo za spójność duszy i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.
 Poczty sztandarowe ustawią się w prezbiterium w kolejności przybycia.
 Miejsca dla przedstawicieli Urzędów i Związków nie są numerowane.

Jeszcze o koncercie muzyki religijnej

W ostatniej chwili przypominamy o koncercie muzyki religijnej, który urządza Kolo Spiewacze „Lutnia-Cecylia” w Gdańsku jutro w niedzielę, 19 bm. o godz. 17 w kościele Chrystusa Króla w Gdańsku.
 Program koncertu omówiliśmy w jednym z poprzednich numerów. Dzisiaj pragniemy tylko jeszcze zwrócić uwagę na fakt, że do chód z tego koncertu przeznaczony jest na zasilenie funduszu budowy organów w kościele Chrystusa Króla w Gdańsku. Nie wątpimy, że społeczeństwo polskie w Gdańsku, doceniając cel, weźmie liczny udział w koncercie.

Przyczyna katastrofy autobusowej na szosie Gdańsk-Stutowo

Dochodzenia policji kryminalnej w sprawie katastrofy autobusu DZ 1543 w dniu 4 bm. na szosie Gdańsk—Stutowo, który skierował się nagle na prawo i spadł z nasypu, dały następujący wynik. Szofera autobusu nie spotyka żadna wina. Nie był on ani przemoczony ani nie znajdował się pod wpływem alkoholu, stwierdzono natomiast, że łożysko kulkowe przy prawym przednim kole rozgrzało się, skutkiem czego zablokowane zostało koło to jak i kierownica. Innych wad autobus nie posiadał.

Bóżnica żydowska w Gdańsku będzie wkrótce zburzona

Na podwórzu przy ulicy Mattenbuden znajdują się nieczynna bóżnica żydowska z sąsiadującym domem mieszkalnym. Budynki te ulegną wkrótce zburzeniu. Zdobyty w ten sposób teren zużyty będzie pod nową ulicę, łączącą ulicę Mattenbuden od mostu przez Motławę z ulicą Weidengasse, gdyż wąska ulica Husarengasse nie może już spełnić należycie swego zadania.
 Również ulegną zburzeniu dwa domy przy ulicy Altestädtischer Graben 63 i 60, w których mieścił się żydowski sklep. Są to kamienice na rogu ulicy Salzgasse, która będzie rozszerzona celem odpowiedniego połączenia między ulicami Damm — Hausdor — Grosse Odmühlengasse — Am Stein.

Awaria w porcie gdańskim

Onegdaj około godz. 18 holował holownik „Danzig” szwedzki statek motorowy „San Francisco” z Kaiserhafen do nowego śpielnia przy dworcu wileńskim. Przy nawracaniu statku w pobliżu gmachu polskiego urzędu pocztowego nr. 3, nastąpiło zderzenie z przycumowanym do pomostu Bałtycko-Amerykańskiej Spółki Naftowej statkiem zbiornikiem, który został uszkodzony, a oprócz tego zesunięty został siłą uderzenia pomost i zgnieciona znajdująca się tam łódka wiosłarska. Wywrotnica też została znajdująca się na pomoście pompa oraz uszkodzone umocnienie brzoju.

Notatki kronikarza

— **Zgon 101-letniej staruszki.** W Gdańsku zmarła jedna z najstarszych mieszkanki, 101-letnia wdowa Maria Kortmann, żyjąca u krewnych w rodzinie wachmistra policji Frölich we Wrzeszczu.
 — **Burzenie baraków.** Pochodzące z czasów powojennych baraki przy ul. Weichselmünder Weg na Troylu, w których mieszkała rodziny bezdomne, ulegną wkrótce zburzeniu. Przeprowadzka tych rodzin nastąpi z chwilą ukończenia nowych domów mieszkalnych.
 — **Nowy bruk na ulicy Strohdeld.** Ciągająca się na prawym brzegu Motławy ulica Strohdeld otrzyma nowy bruk oraz chodnik. Roboty rozpoczyna się w najbliższym czasie, a obecnie wozzi się kamienie i krawężniki.
 — **Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku.** Zgony: syn mechanika samochodowego Herberta Ellerholda, 6 tyg., biuralistka Luisa Thiel, 40 l., wdowa Fryda Jonat z domu Kegel, 50 l., kapitalista Edward Patzer, 77 l., mężatka Augusta Briclewska z domu Welner, 53 l., wdowa Maria Kortmann z domu Nötzel, 101 l., inwalida Jan Loso, 73 l., wdowa Marta von Rosbitzka z domu Bartsch, 75 l., Teresa Brzeska, 72 l.

— **Znów śnieg i błoto.** Obfite w ostatnich dniach i powtarzające się opady śnieżne przybrały Gdańsk i wybrzeże znów w białą szatę, jak o tej porze dość niwzwykłą. Śnieg daje uciechę saneczkarzom i narciarzom, poza tym jednak zmieniając się w ciągu dnia na błoto i wodę co tym bardziej powiększa tęsknotę za ostateczną już wiosną.

— **Psy na uwłazi!** Dla terenu powiatu Wielkie Żuławy zarządzono trzymanie na uwłazi psów owczarskich i bastardów z takich psów.

— **Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku.** Zgony: mężatka Bronisława Walke z domu Fyrin, 42 l., córka rożniaka Alfreda Thiela, 7 l., wdowa Augusta Paschke z domu Kohn, 84 l., inwalida Wilhelm Gross, 61 l., syn kierowcy samochodu Jerzego Zimanzowski, 31 dni, inwalidka Augusta Bittel, z domu Holz, 73 l., Emma Schwarz, bez zawodu, 69 l., inwalida Gustaw Jaschke, 74 l., córka właściciela przedsiębiorstwa przewozowego Ottona Helda, 20 l., kupiec Brunon Klatt 56 l.

Kościelnia

— **Kino „Bałtyk”** — „Zapomniane melodie”.
 — **Uroczyste zebranie OZN.** Zarząd Oddziału kościelnego Obozu Zjednoczenia Narodowego zwołuje na sobotę, 18 bm. o godz. 20.15 do hotelu Pomorskiego (górna sala) uroczyste zebranie ku uczczeniu i imieniu Naczelnego Wodza Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza.

Kościelnia — w dniach 18 i 19 marca

Wśród wielu dat, zapisanych złotymi głóskami w naszym kalendarzu dziejowym, dni imienia Wielkiego Marszałka i Naczelnego Wodza, dni 18 i 19 marca, jaśnieją szczególnym blaskiem. Dni te są corocznie uroczyste obchodzone przez społeczeństwo polskie. Do ogólnego nastroju dostosowują się i mieszkańcy Kościelny, którzy na tego-roczne uroczystości ustalili następujący program:
 W sobotę, 18 marca o godz. 8.00 zbiórka organizacyjnej przed Domem Społecznym; o godz. 8.30 Msza św. z okazji imienia Naczelnego Wodza Marszałka Polski Edwarda Śmigłego - Rydza z udziałem przedstawicieli władz i społeczeństwa. Wieczorem akademie poszczególnych org. we własnym zakresie.

W niedzielę, 19 marca o godz. 9.00 zbiórka organizacyjnej przed Domem Społecznym; o godz. 9.30 Msza św. na intencje Pierwszego Marszałka Polski śp. J. Piłsudskiego z udziałem przedstawicieli władz organ. i społeczeństwa; o godz. 11.00 odsłonięcie popiersia Marszałka Piłsudskiego w Domu Społecznym; o godz. 18.30 akademie ku czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w „Hotelu Pomorskim”. W czasie akademii wspólne wystąpienie przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Dalszy program akademii wypełnią deklamacje, śpiew i etc.

Związek Strzelecki w Tczewie ku czci śp. Marsz. Piłsudskiego

W niedzielę, 19 marca br. jako w dzień związany w pamięci i sercach naszych z imieniem Największego Polaka śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego Zw. Strzelecki Oddział I zwołuje na godz. 18.30 w świetlicy własnej uroczyste zebranie celem wysłuchania przemówienia Pana Prezydenta, które transmitowane będzie przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia, a poświęcone wspomnieniom o Wielkim Marszałku.

Ku czci Marszałka Śmigłego-Rydza

Z inicjatywy zarządu powiatowego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny odbędzie się w dniu 18 bm. o godz. 20-tej w auli i Państwowego Liceum i Gimnazjum w Tczewie uroczystość zebrania z okazji imienia Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza, na które zaprasza się miejscowe obywatelstwa.

Tczew

PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Tczewie
 ul. Kościuszki 1 — tel. 10-04.

— Sekretariat obwodowy Obozu Zjednoczenia Narodowego mieści się w Tczewie przy ul. Kościuszki 1, tel. 1004, gdzie też przyjmuje się zapisy na członków.
 — Nocny dyżur aptek pełni od soboty 18 bm. Apteka pod Lwem przy ul. Mickiewicza.
 — Ubezpieczeni w Ubezpieczalni Społecznej. Dyżur lekarski dla członków Ubezpieczalni pełni od dnia 18 bm. godz. 14 do dnia 20 bm. godz. 2 p. dr. Rediger, ul. Hallera 2, tel. 1416.
 — Kino Apollo: „Druga młodość”.
 — Kino Gryf: „Władcy puszcz”. W niedzielę od godz. 7 „Cienie Paryża”.

KINO GRYF TCZEW

Dziś o 6,30 i 8,30 — w niedzielę o 3 i 5-tej ostatni raz wielkie przedstawienie dla młodzieży i dzieci

„Władcy puszcz”

film w naturalnych kolorach.
 W niedzielę o 7 i 9-tej premiera — wielki dramat niewinnej dziewczyny p. t.:

„Cienie Paryża”

rolę główne: ADOLF WOHLBRUCK
 RUTH CHATTERTON

Z TOWARZYSTW

— **Ważne zebranie Towarzystwa Młodników miasta Tczewa** odbędzie się w dniu 20 bm. o godz. 20 w sali posiedzeń Rady Miejskiej. Uprasza się o przybycie wszystkich członków oraz gości. Zarząd.

Notatki kronikarza

— **Nowości wiosenne.** Firma K. Witkowski — Tczew obecnie plac Br. Piarskiego, róg ul. Lipowej i Podgórznej wprowadziła na obecny sezon wspaniałe nowości wiosenne, w materiałach damskich na suknie i kostiumy. Zaprowadzono też nowe kraje! Konfekcja damska — przepiękne płaszcze damskie, wielki wybór — najnowsze modele, ceny niezwykle niskie. — Konfekcja męska — ubrania męskie i dla chłopców — płaszcze męskie itp. Ołbrzymi wybór we wszystkich działach pozwala każdemu kupującemu już teraz znaleźć stosowny prezent na zbliżające się święta wielkanocne.
 — **Uwaga działkowcy!** Niniejszym zawiadamiamy się zainteresowanych sprawami ogrodników działkowych im. St. Staszica, że wiceprezes p. Michalski będzie urzędował w każdą środę od godz. 10 do 12 i od 5 do 6 w biurze przy ul. Hallera 11.
 — **Szkola Zbiórkowa Obyw. Miaskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym w Tczewie,** urzędza w sobotę, 18 bm. o godz. 20 w salach Gran-Hotelu w Tczewie koncert zyczeń. Na program składają się utwory znanych kompozytorów, które wykona znakomita orkiestra pod kierownictwem kapelmistrza p. Szyrowskiego. Komitet prosi o laskawe poparcie powyższej imprezy.

Odezwa do mieszkańców Tczewa

Dziś 18 bm. (sobota) jest dniem imienia Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza — naczelnego Wodza. Celem: zmanifestowania gorących uczuć, jakie wszyscy żywni dla Armii i Jej Wodza Naczelnego, zwracam się do obywateli miasta Tczewa z prośbą o udekorowanie domów flagami narodowymi.
 Burmistrz miasta Tczewa.

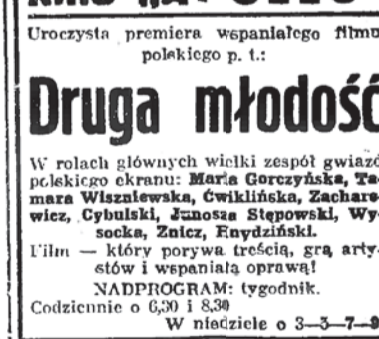
Kino „APOLLO”

Uroczysta premiera wspaniałego filmu polskiego p. t.:

Druga młodość

W rolach głównych wielki zespół gwiazd polskiego ekranu: Maria Górczyńska, Tamara Wiszewska, Cwiklińska, Zacharewicz, Cybulski, Janosza Stegowski, Wysocki, Znicz, Frydzyński.
 Film — który porwa twój, grą artystów i wspaniałą oprawą!
 NADPROGRAM: tygodnik.
 Codziennie o 6,30 i 8,30
 W niedzielę o 3—5—7—9.

PROSZKI MIGRENO-NEVROSIN



PARTNER WYDANIA



Stanisław Seyfried

Galeria Sztuki Gdańskiej

Pewien telefon wieczorową porą



Mieczysław "Mieto" Olszewski

Kiedy zadzwonił, byłem lekko zdezorientowany, nie wiedziałem czy odebrać, wahałem się, było dość późno. Przypuszczałem, że sprawa może nie być błaha. Wiedziałem, że na pewno nie będzie to kolega, który chce mnie wyciągnąć na wieczorną kawę, koledzy przecież wiedzą, że już od dawna o tej porze nie pijam kawy. Jakież było moje zdziwienie kiedy po odebraniu okazało się, że dzwoniącym jest dawno niesłyszany kolega. Malarz, artysta, profesor, któremu przed laty poświęciłem przynajmniej kilka felietonów literackich, nieprzeciętna osobowość, wyjątkowy erudyta o niepospolitej inteligencji, a do tego znakomity twórca.

Profesor Mieczysław „Mieto” Olszewski, przypomniał sobie nasze rozmowy, po których jeden z felietonów znalazł się nawet w zbiorze moich tekstów zatytułowanych „Galeria sztuki gdańskiej” i nadal uważam, że osoby zauważone w tych artykułach, profesorowie: Lasecki, Bereźnicki, Pietkiewicz, Cześnik, Świeszewski, Olszewski oraz Kalkowski, a także śp. Jackiewicz i Model nadal stanowią o bardzo wysokiej jakości gdańskiej sztuki. Tu można by było wejść w większe szczegóły, ale to może przy innej okazji. Oczywiście czekam na nowe nazwiska, ale i na nową publikację, co może nie być takie proste. Nowe nazwiska pojawiają się, wyłaniają się z mgły, ale dobrze jeszcze ich nie widać. Dziś tak się stało, i to nie dobrze dla sztuki, że wkradły się w jej ocenę polityczne poglądy, które nie powinny mieć żadnego wpływu na nią.

Ale zostawmy to - profesor po latach zaproponował spotkanie, od razu przystałem, bowiem karykatura jego autorstwa wisząca nad moim biurkiem od lat nie daje mi spokoju, wywołuje poruszenie i ciekawość, zadawałem sobie pytanie jak rozwinięta akcja z rysunkowego zdarzenia? To zapewne rysunek tworzący cykl pewnego wydarzenia mającego miejsce jak sam autor pisze w tytule na Teneryfie. Wiem, że to zakończenie miało miejsce, ale o wiele wcześniej, czego dowiedzieć można się z wcześniejszych rysunków, nie do końca jasnych, ale to pewnie tajemnica artysty.

Mieto jest wyjątkową osobowością trudno zaprzeczyć, że jego talent i praca stworzyły Artystę, ale do dziś swoich wykładów, wybitnych polskich malarzy uważa za niedoścignionych twórców: Jacka Żuławskiego, Kazimierza Śramkiewicza, Stanisława Teisseyre.

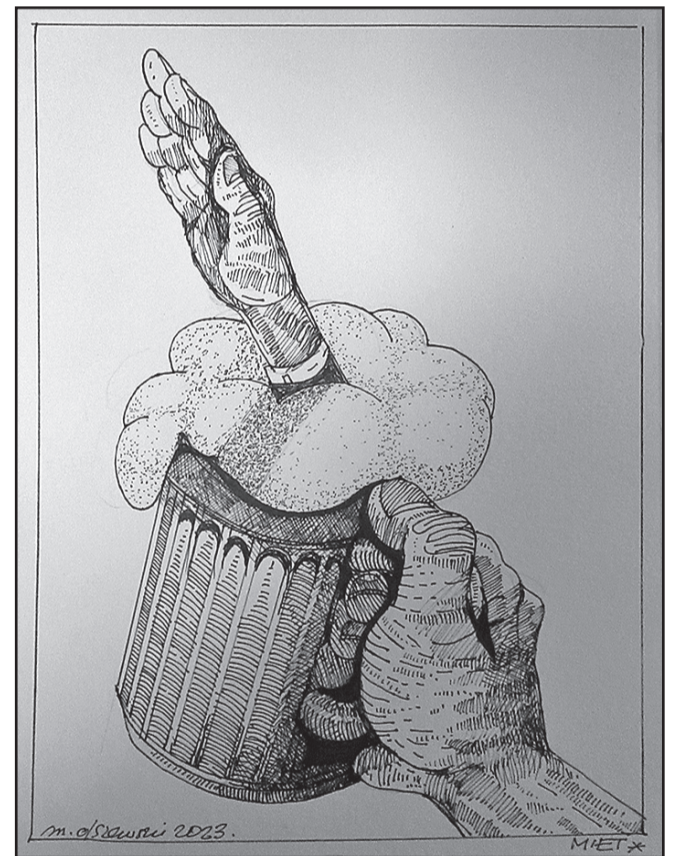
Tu mogę przytoczyć odpowiedni fragment z mojego wywia-



Mieczysław "Mieto" Olszewski, 2011

du z prof. Olszewskim przeprowadzony przed sześciu laty...
"Sprawiedliwość i porządek czasu nakazuje mi wrócić do Kazimierza Śramkiewicza, bo on był moim pierwszym nauczycielem. Przeszedłem do niego ogólnie dobrze wykształcony, to było wszystko i trafiłem na człowieka który mi w pełni odpowiadał. Jako lizus-prymus znałem całego Faulknera i równocześnie czytałem amerykańską czwórkę; Caldwell, Steinbecka i Hemingwaya. Nie przeszkadzało mi zdanie byłej żony Hemingwaya, że pisząc „Starego człowieka i morze” znał tylko 600 słów. Byłe żony potrafią być szczerze do bólu. Oczywiście czytałem i rozumiałem długie zdania, ale nauczyłem się czytać ze zrozumieniem również krótkie. Śramkiewicz dużo mówił bez przerwy. Uwielbiałem go słuchać, bo o sztuce mówił z sensem, rozjeżdżając się na wszystkie strony, ale wracał, opowiadał ciekawie, przeżywałem to głęboko, uwielbiałem go słuchać. Jego opowieści wydawały się zrozumiałe, jednak po jakimś czasie dochodziłem do przekonania, że dopiero teraz powoli zaczynam rozumieć o czym mówił. Natomiast profesor Jacek Żuławski, objął mnie po Teisseyrze. Cztery lata studiowałem u niego, później wygrałem konkurs i do odejścia na emeryturę byłem jego asystentem. W związku z tym istnieje prawdopodobieństwo, że mnie czegoś nauczył, oczywiście z tym bym za bardzo nie przesadzał. Jacek był absolutnie wartościową dodaną do takich uczelni jak nasza, był kolorowym artystą z Belle Epoque, po Paryżu, birbantem nie stroniącym od alkoholu. Tu dużą rolę odegrał jego pies. Starsi ludzie pamiętają, że za komunę do wódki obowiązkowa była zakąska, przeważnie był to serek topiony, niedrogi. Jacek korzystając z dobrodziejstw porannych spacerów z psem, z obrzydzeniem dawał mu serek, sam wypijał lufę i wracał do domu. Pies się tak uzależnił od serka, że nie było wyjścia, co rano ciągnął pana w to samo miejsce. Jacek był wytrawnym taternikiem i żeglarzem, dużo o tym opowiadał w sposób specyficzny z przerwą na zaciąganie się papierosem. To byli różni profesorowi, ale jego korekty były bardzo głębokie, często posiłkował się cytatem przywiezionym z Paryża, dziwki wykrzykującej do swojego alfonsa stojącego obok z brzytwą „...nie po oczach, nie po oczach...”, dotyczyło to oczywiście harmonii kolorystycznej obrazu...”

Dziś prof. Olszewski będąc już na emeryturze oddaje się codziennej grze w tenisa z kolegami, wieczorem wypija zasłużoną kawę, której mnie już pić nie wolno. Dalej maluje i pielęgnuje "durno-stojki" których kolekcjonowanie przejął po żonie niezapomnianej gdańskiej malarce Aleksandrze Radziszewskiej. Powrócił jednak do czegoś co w jego osobowości artysty, twórcy było pewnym dodatkiem - karykatury. Jego rysunki znalazły swoje miejsce w światowych publikacjach dotyczących karykatur. Co w przeszłości było pewnym znakiem rozpoznawczym, bowiem współpracował ze znakomitymi



Mieczysław "Mieto" Olszewski, 2023

redakcjami nie tylko na Wybrzeżu, były to: Szpilki, Czas, Kultura i ty, Głos Wybrzeża czy Wieczór Wybrzeża. ...”Tak, to było dobre doświadczenie. Ilustracja mieści gadulstwo, im bardziej zagęszczone tym lepiej. Tu możesz wykazać się inteligencją, dowcipem i perwersją...”

Dziś jego rysunki satyryczne prezentują wysoki poziom. Poprzez karykaturę, świadome zdeformowanie rysunku można dotknąć życia polityki, obyczajów, portretu. Defiguracja w Polsce przeżywa regres, właściwie na polskim rynku prasowym nie przetrwał ani jeden tytuł. Warto przypomnieć, że karykaturą zajmowali się tacy słynni polscy malarze jak: Kazimierz Sichulski, Zdzisław Czeremański, Feliks Topolski, Zygmunt Waliszewski, Maja Berezowska, Eryk Lipiński, Andrzej Mleczko.

Myślę, że pewnie niedługo raz jeszcze powrócę do tego wieczornego telefonu, który dał asumpt do napisania tego felietonu.

Stanisław Seyfried

Wspólnie dla kultury i sztuki Pomorza

ORLEN2030: Strategia dla transformacji energetycznej Polski i Europy Środkowej

Zapewnienie stabilnych dostaw energii, paliw i gazu z przyjaznych środowisku źródeł to główny cel połączonej Grupy ORLEN do 2030 roku. Drogę do niego wytyczą przede wszystkim inwestycje w energetykę odnawialną, wydobywcę oraz rozwój projektów napędzających zielony kierunek Grupy, m.in. w obszarze biogazu i biopaliw. Koncern będzie także rozwijać technologie wodorowe, nowoczesną petrochemię i bezpieczną energetykę jądrową. Na realizację strategicznych projektów przeznaczy około 320 mld zł do końca tej dekady. Nowa Grupa ORLEN - większa, silniejsza i w pełni zdywersyfikowana - wygeneruje ponad 400 mld zł EBITDA LIFO do 2030 roku, co przełoży się na większe możliwości dzielenia się zyskiem z akcjonariuszami, w oparciu o atrakcyjną, progresywną politykę dywidendową. Rekomendowany poziom dywidendy za 2022 rok jest najwyższy w historii i wynosi 5,5 zł na akcję. Dynamiczny rozwój i inwestycje Grupy ORLEN będą napędzać polską gospodarkę, modernizując branżę energetyczną i paliwową oraz pozytywnie wpływając na tworzenie nowych miejsc pracy. Projekty realizowane w ramach strategii będą również skuteczną odpowiedzią na globalne trendy i wyzwania, głównie związane z bezpieczeństwem energetycznym i zmianami klimatu. Realizacja strategii ORLEN2030 przybliży Grupę ORLEN do osiągnięcia długofalowego celu, jakim jest neutralność emisyjna do 2050 roku.

Miliardy złotych na inwestycje

Strategia ORLEN2030 zakłada realizację korzyści wynikających z przeprowadzonych fuzji. Synergie z połączenia PKN ORLEN, PGNiG i Grupy LOTOS przekroczy 10 mld zł, umożliwiając dynamiczny rozwój i transformację nowej Grupy ORLEN.

Będzie ona oparta na energetyce odnawialnej, wspartej mocami gazowymi, własnym wydobyciem gazu, efektywnej, niskoemisyjnej produkcji rafinerijno-petrochemicznej oraz kompleksowej ofercie dla klientów indywidualnych. Do 2030 roku nakłady inwestycyjne Grupy ORLEN wyniosą w sumie około 320 mld zł, z czego około 40%, czyli 120 mld zł, zostanie przeznaczony na zielone inwestycje, w tym energetykę wiatrową na morzu i lądzie, fotowoltaikę, biogaz i biometan, biopaliwa, elektromobilność oraz zielony wodór. Na dotychczasowe - tradycyjne i przejściowe obszary biznesowe, takie jak wydobycie gazu, rafineria, petrochemia, energetyka konwencjonalna i zintegrowany detal wydatki będą stanowiły 60%.

Nowoczesna energetyka przyspieszy rozwój

Kluczowym obszarem rozwoju Grupy ORLEN w tej dekadzie będzie nowoczesna energetyka, oparta przede wszystkim na odnawialnych źródłach energii i wspierana mocami gazowymi. ORLEN zamierza zwiększyć czterokrotnie, w stosunku do planów ogłoszonych dwa lata temu, moce w OZE, które wyniosą 9 GW. Rozwijane będą projekty wiatrowe na lądzie i morzu, fotowoltaika, a także magazyny energii. Aspiracje w tym obszarze Grupa będzie realizować nie tylko w Polsce, ale też za granicą, inwestując m.in. w farmy wiatrowe na Morzu Bałtyckim.

Grupa ORLEN do 2030 roku chce zbudować pozycję lidera produkcji biogazu i biometanu w Europie Środkowej. Ten cel realizuje wytwarzając 1 mld m³ biogazu (to ekwiwalent ok. 0,65

mld m³ biometanu) w nowoczesnych biogazowniach. Budowa biogazowni i biometanowni jest szansą na rozwój obszarów wiejskich. ORLEN będzie wspierać budowę lokalnego łańcucha wartości poprzez zarządzanie centralną bazą surowcową i integrację rozproszonych aktywów.

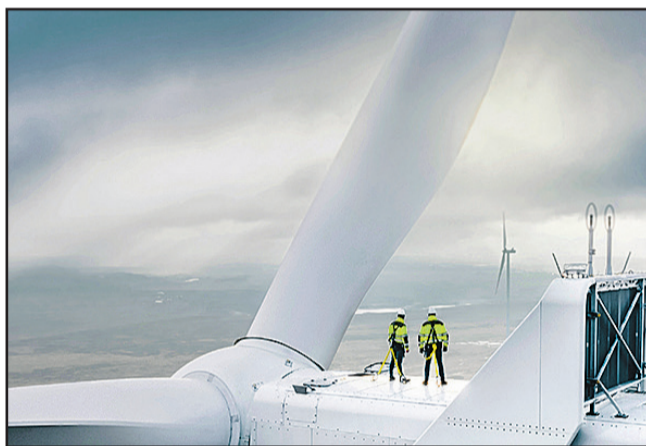
Zieloną energetykę będą wspierały inwestycje w aktywa gazowe. W ramach Grupy ORLEN elektrownie gazowe CCGT w krótkim terminie zastąpią najstarsze, najbardziej emisyjne i najmniej efektywne elektrownie i elektrociepłownie węglowe, a w dłuższej perspektywie będą stabilizowały pracę systemu opartego na OZE. Zrealizowane zostaną projekty w Ostrołęce i Grudziądzu, analizowane są także dodatkowe przedsięwzięcia w Czechach i Polsce. Do 2030 roku Grupa ORLEN będzie posiadała ok. 4 GW mocy zainstalowanej w CCGT.

Uzupełnieniem mocy wytwórczych będzie sieć dystrybucyjna energii elektrycznej Grupy ORLEN. W tym obszarze modernizacja i rozbudowa sieci dystrybucyjnej będzie pracować na rzecz transformacji energetycznej Polski i zapewniać ciągłość i niezawodność dostaw energii. W zakresie dystrybucji gazu Koncern będzie koncentrować się na modernizacji sieci gazowej oraz na optymalnej kosztowo rozbudowie przyłączeń źródeł gazu - w tym biometanowni.

Gwarantem stabilnych dostaw energii będą też inwestycje w technologię SMR, czyli małych reaktorów jądrowych. Technologia SMR pozwala również na transformację dużego i bardzo istotnego sektora, jakim jest ciepłownictwo. Odbiorcą ciepła może być także przemysł. Grupa ORLEN do 2030 roku będzie posiadała 1-2 reaktory w Polsce i bardzo duży potencjał do rozwoju kolejnych jednostek w następnych latach.

Inwestycje w norweskie złoża

Duże znaczenie dla wzrostu bezpieczeństwa energetycznego Polski będzie miało wzmocnienie pozycji Grupy ORLEN



w sektorze wydobywania gazu w Europie. W perspektywie 2030 roku wolumen wydobycia gazu w Polsce i za granicą przekroczy 12 mld m³ rocznie, czyli o około połowę więcej niż obecnie. Ten cel będzie możliwy do uzyskania dzięki utrzymaniu poszukiwań oraz optymalizacji wydobycia w Polsce, a także inwestycjom realizowanym w Norwegii. Grupa ORLEN będzie umacniała swoją pozycję sprawdzonego dostawcy gazu w regionie poprzez zabezpieczenie nowych kontraktów na dostawy LNG do Polski, które w 2030 roku pozwolą osiągnąć ok. 15 mld m³ LNG na rok, a także poprzez rozwój floty statków gazowych.

Zyski z zaawansowanej petrochemii i recyklingu

Grupa ORLEN umocni wiodącą pozycję producenta petrochemii w regionie. Będzie to możliwe dzięki konsekwentnej rozbudowie mocy olefin oraz uruchomieniu nowych projektów, mających na celu zwiększenie udziału zaawansowanych i specjalistycznych produktów w portfolio koncernu. Rozwój w tym kierunku będzie możliwy m.in. dzięki budowie trwałych partnerstw biznesowych. W tym kontekście, Grupa ORLEN w porozumieniu z Saudi Aramco i jej spółką zależną SABIC analizuje możliwości współpracy przy potencjalnym projekcie petrochemicznym w Gdańsku. Nowymi gałęziami obszaru petrochemii będą biomateriały i recykling, w którym moc zain-

stalowana w 2030 roku osiągnie ponad 300 tys. ton.

3 mld zł na wzrost innowacyjności i cyfryzację

Kluczowe dla wzmocnienia pozycji i dalszego rozwoju działalności są innowacje oraz nowe technologie. Do 2030 roku Grupa ORLEN przeznaczy ok. 3 mld zł na badania i rozwój oraz innowacje, w szczególności w obszarze technologii wodorowych, zaawansowanej petrochemii i nowych materiałów oraz zero- i niskoemisyjnych produktów i technologii. Ważnym elementem zmiany będzie proces cyfryzacji, wspierający podniesienie efektywności produkcji i dystrybucji, ograniczenie śladu środowiskowego oraz budowę relacji z klientami. Grupa ORLEN wdroży również nowy model zarządzania, dostosowany do zwiększonej skali działania. ORLEN w 2030 roku będzie organizacją opartą na wiedzy i wszechstronnych kompetencjach, inwestującą w rozwój talentów i kapitału ludzkiego.

Mocne fundamenty finansowe

Zróżnicowanie źródeł generowania wartości jest gwarancją stabilnego rozwoju Grupy ORLEN i odporności na zmiany koniunktury na globalnych rynkach. Budowa wartości będzie oparta o rentowne inwestycje, zrównoważone źródła finansowania i stabilny bilans. Grupa planuje utrzymanie wskaźnika długu netto/EBITDA na poziomie nie wyższym niż 2-2,5x,

dostosowując plany inwestycyjne do możliwości finansowania. Grupa ORLEN będzie wykorzystywać alternatywne źródła finansowania, takie jak project finance, finansowanie unijne związane z innowacjami i transformacją energetyczną oraz współfinansowanie wybranych projektów przez partnerów zewnętrznych. Inwestycje bezpośrednio wpisujące się w cel neutralności emisyjnej będą współfinansowane m.in. poprzez obligacje zrównoważonego rozwoju i zielone obligacje emitowane na europejskim rynku kapitałowym.

Koncern planuje dalej regularnie dzielić się zyskami ze swoimi akcjonariuszami. Wraz z aktualizacją strategii wprowadza nową, uatrakcyjnioną politykę dywidendy. Zgodnie z nowymi zasadami, PKN ORLEN będzie wypłacać co roku dywidendę odpowiadającą wysokości 40% skorygowanych wolnych przepływów pieniężnych[i], wygenerowanych przez Grupę ORLEN w poprzednim roku obrotowym. Będzie to jednak nie mniej niż dywidenda bazowa (gwarantowana), której poziom został ustalony na 4 zł na jedną akcję dla 2022 roku i będzie sukcesywnie rósł o 15 groszy co roku, aż do poziomu 5,2 zł na jedną akcję w 2030 roku. Oznacza to wzrost dywidendy bazowej (gwarantowanej) w skali dekady aż o 49%.

Jednocześnie, z uwagi na bardzo solidne wyniki osiągnięte przez koncern w 2022 roku, Zarząd zdecydował o wydaniu wstępnej rekomendacji w zakresie wypłaty dywidendy z zysku 2022 roku, w wysokości 5,5 zł na akcję. Finalna rekomendacja, potwierdzająca ten poziom, zostanie wydana zaraz po zatwierdzeniu przez Zarząd i Radę Nadzorczą zaudytowanego jednostkowego raportu rocznego PKN ORLEN za 2022 rok.

EBITDA dwa razy wyższa

Efektom finansowym realizacji strategii ORLEN2030 będzie podwojenie wyniku EBITDA do ponad 60 mld zł w 2030 roku, z czego ok. 20 mld zł będą gene-

rowały obszary „zielone”, czyli odnawialne źródła energii, elektromobilność, biopaliwa oraz biogaz i biometan. Skumulowana EBITDA w latach 2023-2030 przekroczy 400 mld zł, z czego 110-120 mld zł będzie pochodziło z wydobycia i obrotu gazem, 80-90 mld zł z rafinerii, 30-40 mld zł z petrochemii, 80-90 mld zł z energetyki konwencjonalnej i sieci, 50-60 mld zł z zielonej energetyki, a 40-50 mld zł ze zintegrowanego detalu.

Dążenie do neutralności emisyjnej

Grupa ORLEN, jako pierwszy koncern energetyczny w Europie Środkowej, zadeklarowała ambicję osiągnięcia neutralności emisyjnej do 2050 roku. W zaktualizowanej strategii podtrzymuje ten cel. Jednak dzięki nowym inwestycjom możliwe będzie przyspieszenie tego procesu. Grupa ORLEN do 2030 roku obniży o 25% (w stosunku do poziomu z 2019 r.) emisje w segmentach rafinerii, petrochemii i wydobycia. Dodatkowo zredukuje intensywność emisji CO₂ o 40% w obszarze energetyki. Ponadto aż o 15% zmniejszy się współczynnik intensywności emisji NCI, odnoszący się do łącznej energii sprzedawanej przez Grupę ORLEN. Osiągnięcie założonych celów będzie realizowane przede wszystkim przez przyspieszenie inwestycji w zero- i niskoemisyjne źródła wytwórcze, poprawę efektywności obecnie funkcjonujących aktywów oraz inwestycje w budowę infrastruktury do wychwytywania i składowania dwutlenku węgla (pozwoli ona na wychwyt nawet 3 mln t CO₂ rocznie). Z kolei do 2035 roku Grupa planuje zakończyć produkcję energii w aktywach węglowych, w dużej mierze zastępując je nowoczesnymi technologiami, przykładowo SMR. Podejmowane działania znacząco przybliżą Grupę ORLEN do osiągnięcia zeroemisyjności w 2050 roku.

[i] Przepływy pieniężne z działalności operacyjnej minus przepływy pieniężne z działalności inwestycyjnej

PIŁKA W GRZE

WRACA CONRADO, BEZ CZUBAKA I BEZ GOLI, BRAMKA ZYSKI DLA GEDANII...

EKSTRAKLASA PKO BP

Po minutach, dniach, tygodniach i miesiącach słońce aświeciło nad Lechią. Ostatnie 45 minut było piorunujące: cztery gole z przodu i zero w tyle to wymarzone parametry dla gdańszczan. W prawdzie jeszcze strefa spadkowa, ale przy takiej współpracy i jednolitych celach po dwóch kolejnych meczach będzie można odetchnąć z ulgą. W niedzielę w Grodzisku mecz z Wartą, która lepiej spisuje się w delegacjach niż u siebie. Do drużyny wraca Conrado (może na razie na ławkę) i trochę powiało optymizmem. Kibice też mogą czuć się spełnieni. Po tygodniach protestu i wieszania ostrych hasel i prezes złożył rezygnację, choć tylko na „pół gwizdka” bo ma pełnić rolę strażnika klubowego sejfu (więcej w nim wiatru niż gotówki), czyli dyrektora finansowego. A przecież od początku tego sezonu największą bolączką firmy jest brak atutów do inwestycji kadrowych...

Lechia Gdańsk - Miedź Legnica 4:0 (0:0) Widzów: 4733.

Bramki: Łukasz Zwoliński 48, 88 (k), İlkyay Durmuş 75, Flávio Paixão 90.

Lechia: Dušan Kuciak - Jakub Bartkowski, Mario Maloča, Joel Abu Hanna, Rafał Pietrzak - Dominik Piła, Jarosław Kubicki, Marco Terrazzino (77 - Kristers Tobers), Bassekou Diabaté (70 - Jakub Kałuziński), Kevin Friesenbichler (46 - İlkyay Durmuş) - Łukasz Zwoliński (89 - Flávio Paixão).

Żółte kartki: Friesenbichler - Gülen, Obieta, Kostka, Carolina. Sędziował: Krzysztof Jakubik (Siedlce).

I LIGA FORTUNA

Gorzki weekend naszych I - ligowców. O ile w przypadku Chojniczanki można było liczyć się z porażką, wszak rywalem był wicelider tabeli, to wynik Arki był bardzo niespodziewany i bolesny. Po serii dwóch kolejnych zwycięstw żółto-niebiescy zagrali bez wyrazu i wiary w sukces. Absencja Karola Czubaka była aż za nadto widoczna. Po meczu najbardziej uradowanym człowiekiem był trener Mamrot, który w swojej karierze pokonał już po raz siódmy gdyńską Arkę. W tak radosnym nastroju obciskował swoich niedawnych kolegów z Gdyni oświadczając, że tu nad morzem pracowało mu się wspaniale. Pytanie brzmi, czy takie deklaracje też składał by po porażce?

Blżej uniknięcia porażki od Arki był beniaminek z Chojnic. Bramka dla gości padła w dołżonym czasie gry I połowy, w chwili kiedy gospodarze grali w osłabieniu spowodowanym kontuzją Szelągowskiego, który być może nie zagra przez najbliższe kilka tygodni.

Chojniczanka Chojnice - Ruch Chorzów 0:1 (0:1) Widzów: 1405.

Bramka: Daniel Szczepan (45)

Chojniczanka: Kuchta - Niepsuj, Grolik, Buchał, Mikołajczyk - Van Huffel (56 - Mikołajczak), Drewniak, Karbowy (88 - Bartosiak) - Skrzypczak, Tuszyński, Szelągowski (46 - Stróżyński, 76 - Korczyk).

Żółte kartki: Karbowy, Niepsuj, Buchał - Płaskowski, Baranowski. Sędziował: Grzegorz Kawałko (Olsztyn).

Arka Gdynia - Górnik Łęczna 0:1 (0:1) Widzów: 4212.

Bramka: Miłosz Kozak (19)

Arka: Kajzer - Tomal (46 - Stolec), Dobrotka, Azaćkyj, Gojny - Adamczyk, Milewski, Gol, Skóra (87 - Stepień), Haydary (73 - Żebrowski) - Capanni.

Żółte kartki: Milewski, Gol - Biernat. Sędziował: Sylwester Ramus (Toruń).

II LIGA E-WINNER

Wreszcie Radunia wygrała w delegacji. Właściwie to Mateusz Kuźmiński (eks-Arkowiec) już w pierwszych 45 minutach zakończył mecz...

Elbląska Olimpia wywiozła cenny punkt z Olsztyna. W trakcie meczu doszło do starć kibiców elbląskich z olsztyńskimi, których wsparli zaprzyjaźnieni szalikowcy z Gdańska. Będą zapewne kary.

Hutnik Kraków - Radunia Stężyca 1:3 (0:2).

Bramki: Marcin Wróbel 87 - Mateusz Kuzimski 29, 33, Bartosz Zynek 90.

Radunia: Czajkowski - Orłowski (46 - Straus), Baszłaj, Dampc, Nowicki - Sauczek (81 - Jakubik), Prichna, Furman (69 - Zynek), Łuczak (46 - Deja), Górski (90 - Wojowski) - Kuzimski. Żółte kartki: Baszłaj, Furman, Wojowski, Czajkowski. Sędziował: Paweł Dziopak (Tychy).

Mecz bez udziału publiczności.

Stomil Olsztyn - Olimpia Elbląg 0:0. Widzów: 4195.

Olimpia: Witan - Sarnowski, Kuczałek, Piekarski, Stefaniak - Jakubczyk, Czernis, Danilczyk, Sienkiewicz - Branecki (68 - Stasiak), Gabrych (83 - Rajch).

Żółte kartki: Krawczun, Mądryk - Kuczałek, Gabrych, Piekarski, Branecki, Jakubczyk, Danilczyk. Sędziował: Dominik Sulikowski (Gdańsk).

III LIGA GRUPA 2

Największym wydarzeniem w III lidze była porażka po wielu miesiącach gdańskiej Gedanii. W gminie u wójta Walczaka nie było lekko. Gedaniści stali się jedynie na honorowego gola Wojtki Zyski z rzutu karnego na 7 minut przed końcem meczu.

Zwycięstwo Cartusii w Kleczewie i dwie bramki b.stopera rezerw Lechii - Damiana Garbacika zasługują na uwagę.

Wydawać się mogło, że gdyńska Bałtyk nowy rok zaczął w nowym obliczu. Bez porażek. Nic z tych rzeczy, w Gdyni Błękitni gładko wygrali 3:0. Pozostała tylko wątpliwa satysfakcja, że przez godzinę gry udawało się zachować czyste konto.

W sumie wiele meczów odwołanych z powodu opadów śniegu i boisk nie nadających się do gry.

Kolejka 19 - 11-12 marca

Bałtyk Gdynia - Błękitni Stargard 0:3 (0:0) Widzów: 150.

Bramki: Maciej Liśkiewicz 64, Konrad Prawucki 70, 71.

Unia Swarzędz - KP Starogard Gdański 1:1 (0:1)

Filip Soboń 90 - Konrad Kleinschmidt 2.

Sokol Kleczew - Cartusia Kartuzy 1:2 (1:2)

Bramki: Krzysztof Iwanowski 15 (s) - Damian Garbacik 29, 38 (k).

Żółtymi kartkami zostali także ukarani rezerwowi zawodnicy gospodarzy - Sebastian Lorek - oraz gości - Patryk Kotłowski

Unia Solec Kujawski - Polonia Środa Wielkopolska 2:2 (0:0)

Bramki: Kamil Żylski 46, Sebastian Pacek 89 - Kacper Nowak 59, Kiewin Durueke 90.

w Środzie Wielkopolskiej; Unia gospodarzem.

Stolem Gniewino - Gedania Gdańsk 2:1 (1:0)

Bramki: Mateusz Dampc 23, Paweł Sobczyński 78 - Wojciech Zyska 83 (k)

Świt Skolwin (Szczecin) - Olimpia Grudziądz. Odwołany z powodu złego stanu boiska.

Pogoń Nowe Skalmierzyce - Pogoń II Szczecin. Odwołany z powodu złego stanu boiska.

Jarota Jarocin - Zawisza Bydgoszcz. Odwołany z powodu złego stanu boiska

Vineta Wolin - Unia Janikowo 3:0 (wo).

IV LIGA POMORSKA

Kolejka 21 - 11-12 marca

Pomezania Malbork wygrała 4:0 z MKS Władysławowo. Spotkanie zostało rozegrane w sobotę (11 marca) na boisku ze sztuczną murawą przy ulicy Toruńskiej.

Gole dla malborczyków strzelili: Mateusz Latkiewicz (9), Tomasz Grabowski (43-k, 53) oraz Adrian Włoch (87). Gol Tomasza Grabowskiego w 53 min. był prawdziwym majstersztykiem. Idealnie uderzona futbolówka z ponad 30 m. trafiła w samo okienko.

Dzięki tej wygranej Pomezania awansowała na trzecie miejsce w tabeli z dorobkiem 43 punktów.

Liderem tabeli jest Wikęd Luzino, który w 20 meczach zgromadził 51 punktów. Do III ligi awansuje jedna drużyna.

Czwarte miejsce w tabeli z 42 punktami na koncie zajmuje Grom Nowy Staw, który nie rozegrał meczu 21. kolejki. Powodem były duże opady śniegu. O ile Pomezanii udało się w zastępstwie przygotować boisko ze sztuczną trawą, to w Nowym Stawie zrezygnowano z gry na placu z trawą naturalną w obawie o jej zniszczenie.

Mecz Gromu z GKS Kowale został więc przełożony. Nowy termin spotkania nie jest jeszcze znany.

Chojniczanka II Chojnice - Bytovia Bytów 1:0.

Anioły Garczegorzyce - Jantar Ustka 4:1

Arka II Gdynia - Borowiak Czersk 5:0.

Jaguar Gdańsk - Gryf Wejherowo 1:2.

Pomezania Malbork - MKS Władysławowo 4:0.

Powisłe Dzierżgoń - GKS Kolbudy. Odwołany z powodu złego stanu boiska.

Czarni Pruszcz Gdański - Pogoń Lębork. Odwołany z powodu złego stanu boiska.

TS-K Luzino - Wierzyca Pelplin. Odwołany z powodu złego stanu boiska.

Grom Nowy Staw - GKS Kowale. Odwołany z powodu złego stanu boiska.

Sparta Sycewice - Gryf Słupsk. Odwołany z powodu złego stanu boiska

1. Wikęd Luzino	20	51	16	3	1	61 - 17
2. Chojniczanka II	21	46	14	4	3	42 - 21
3. Pomezania	21	43	13	4	4	59 - 26
4. Grom Nowy St.	20	42	12	6	2	50 - 13
5. Anioły	21	40	12	4	5	58 - 34
6. Gryf Wejherowo	21	40	12	4	5	45 - 30
7. Sparta Sycewice	20	36	11	3	6	36 - 32
8. Jaguar Gdańsk	21	36	11	3	7	40 - 26
9. Arka II Gdynia	20	33	10	3	7	55 - 37
10. Czarni Pruszcz Gd.	19	32	10	2	7	37 - 29
11. Władysławowo	21	26	7	5	9	35 - 50
12. GKS Kowale	19	23	6	5	8	28 - 41
13. Gryf Słupsk	20	20	6	2	12	28 - 41
14. Powisłe Dzierżgoń	20	20	5	5	10	30 - 46
15. GKS Kolbudy	19	20	6	2	11	26 - 33
16. Pogoń Lębork	20	20	6	2	12	19 - 41
17. Borowiak Czersk	21	16	4	4	13	21 - 45
18. Bytovia Bytów	19	14	3	5	11	21 - 39
19. Wierzyca Pelplin	20	10	3	1	16	19 - 45
20. Jantar Ustka	21	4	1	1	19	16 - 80

M.P.

Hokeistki Stoczniewca po raz ósmy ze srebrnym medalem

Hokeistki Stoczniewca nie mogą znaleźć sposobu na Polonię Bytom. Gdańszczanki przegrały drugi mecz finału w Bytomiu 1:3 (0:1, 0:1, 1:1) i po raz ósmy z rzędu zakończyły sezon ze srebrnymi medalami.

Nie udało się hokeistkom Stoczniewca doprowadzić do trzeciego meczu finałowego. W Bytomiu podopieczne Zenona Obłońskiego częściej strzelały od rywalk (26-20), ale to rywalki były skuteczniejsze. Wszystkie bramki dla bytomianek zdobyła Wiktoria Dziwok. Wynik spotkania otworzyła w 15. minucie. Drugą bramkę, w 33. minucie, zdobyła gdyńszczanki grały w osłabieniu. Gdy trener Obłoński postawił wszystko na jedną kartę i wycofał bramkarkę w 58. minucie umieściła krążek w pustej gdańskiej bramce. Podopieczne trenera Obłońskiego zdobyły honorową bramkę na 33 sekundy przed końcową syreną. W okresie gry w przewadze do bytomskiej bramki trafiła Katarzyna Kasprzycka.

Tomasz Łunkiewicz
fot. Ilona Iwko



BS Polonia Bytom - Stoczniewiec 3:1 (1:0, 1:0, 1:1)
Bramki: 1:0 Wiktoria Dziwok (15), 2:0 Wiktoria Dziwok (33, 5 na 4), 3:0 Wiktoria Dziwok (58, do pustej bramki), 3:1 Katarzyna Kasprzycka (60, 5 na 4)

BS Polonia: Katarzyna Kurek - Klaudia Chrapek, Patrycja Sfora, Wiktoria Dziwok, Karolina Późniewska, Ida Talanda, - Alicja Wcisło, Wiktoria Gogoc, Monika Brysz, Klaudia Kaleja, Lena Zięba - Milena Piasecka, Vanessa Patla, Nikola Isztok, Aneta Krzemień, Weronika Chorzępa - Julia Jana, Julia Nowak, Amelia Florek

Stoczniewiec: Nadia Ratajczyk - Dominika Korkuz, Agata Cybulska, Maja Brzezińska, Katarzyna Kasprzycka, Alicja Siejka - Renata Tokarska, Natalia Kamińska, Alicja Kobus, Iga Schramm, Magdalena Łapieś - Julia Łapińska, Anna Sencerz, Weronika Świątek



zielone pojęcie

BLOG PRZYJAZNY ŚRODOWISKU

Fotowoltaika dla domu

Myślisz o instalacji fotowoltaicznej dla Twojego domu? Dowiedz się więcej o opłacalności inwestycji, jej korzyściach i przysługujących Ci dofinansowaniach.



Dlaczego instalacja fotowoltaiczna się opłaca?



Jak dobrać panele i gdzie je najlepiej zamontować?



Jakie dofinansowanie możesz dostać?



Więcej informacji na temat zielonej energii, fotowoltaiki i efektywności energetycznej **znajdziesz w artykułach na naszym blogu.**



Zajrzyj na stronę:
energa.pl/zielonepojecie

Koszykówka dziewcząt w IMS na finiszu

Zakończyła się rywalizacja w koszykówce dziewcząt rozgrywanej pomiędzy gdańskimi drużynami szkolnymi w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej. 17 marca o tytuł Mistrzyń Gdańska rywalizowano na parkietach Szkoły Podstawowej nr 8 na gdańskim Chełmie.



O medale Mistrzostw Gdańska walczyły dziewczęta, które w systemie „każdy z każdym” wyłoniły tegoroczne Mistrzynię. Do zawodów przystąpiły reprezentacje, Szkoły Podstawowej nr 27, Szkoły Podstawowej nr 85, Szkoły Podstawowej nr 48 oraz gospodynie. W żeńskiej odmianie koszykówki każda z drużyn rozegrała tego dnia po 3 spotkania. Najlepiej poradziły sobie dziewczęta reprezentujące



Szkołę Podstawową nr 8. W swoich pojedynkach gospodynie zainkasowały komplet punktów i tym samym zdobyły złote medale. Drugie miejsce i srebrne medale wywalczyły

uczennice Szkoły Podstawowej nr 48 z Zaspy a brązowe krążki wywalczyły dziewczęta ze Szkoły Podstawowej nr 85 z Jasienia. Tuż za podium uplasowały się zawodniczki



Szkoły Podstawowej nr 27 ze Srebrników. Po zakończeniu turnieju nastąpiło oficjalne zakończenie zawodów i dekoracja uczestników. Czołowe drużyny zo-

stały uhonorowane pucharami i medalami a wszystkie uczestniczące zespoły otrzymały pamiątkowe dyplomy. Kolejne zawody Gdańskiej Olimpiady Młodzieży już

niebawem. Jeszcze w marcu odbędą się turnieje finałowe siatkówki a także zawody w wioślarstwie halowym.

Wyniki spotkań: SP 8 - SP 27 26:8, SP 48 - SP 85 18:14, SP 8 - SP 48 16:3, SP 27 - SP 85 6:13, SP 8 - SP 85 14:11, SP 48 - SP 27 12:4

Klasyfikacja turnieju finałowego:
1. Szkoła Podstawowa nr 8 - awans do finału wojewódzkiego
2. Szkoła Podstawowa nr 48
3. Szkoła Podstawowa nr 85
4 Szkoła Podstawowa nr 27

źródło GZSiSS
fot. Wojciech Czubaszek

Uczniowie II LO najlepsi w siatkówce

Zakończono rozgrywki w kolejnej dyscyplinie Gdańskiej Olimpiady Młodzieży. Dziewiętnaście szkół wystartowało w tegorocznej edycji piłki siatkowej chłopców rozgrywanych w ramach Licealiady.

Siatkarskie zmagania rozpoczęto od rywalizacji grupowej. Zespoły w tej fazie zostały podzielone na 3 grupy i toczyły rozgrywki systemem „każdy z każdym”. Awans do turnieju finałowego zapewniały sobie tylko po 2 najlepsze drużyny każdej grupy. Zwieńczeniem tej rywalizacji stał się udział 6 najlepszych zespołów w turnieju, który odbył się 10 marca. W Hali Miejskiej Gdańskiego Ośrodka Sportu.

Do ostatecznej rozgrywki przystąpiły zespoły szkolne: II Liceum Ogólnokształcące, XXI liceum Ogólnokształcące, IX Liceum Ogólnokształcące, XV Liceum Ogólnokształcące, Gdańskie Liceum Autonomiczne, XIX Liceum Ogólnokształcące.

Finałowy turniej składał się z dwóch części. W pierwszej, drużyny zostały podzielone na dwie grupy, aby wyłonić po dwa najlepsze zespoły oraz drugiej, pucharowej, w której cztery najlepsze zespoły powalczyły o medale.

Najlepszym turniejowym zespołem i zarazem Mistrzem Gdańska w tym roku szkolnym została drużyna II Liceum Ogólnokształcącego, która w finałowym turnieju pokonała



rywali z XXI Liceum Ogólnokształcącego 2:0. W finale B, trzecie miejsce i brązowe medale wywalczyli reprezentanci IX Liceum Ogólnokształcącego pokonując uczniów XV Liceum Ogólnokształcącego również 2:0.

Po zakończeniu turnieju czołowe zespoły zostały uhonorowane przez koordynatora rozgrywek międzyszkolnych,

medalami, pucharami oraz pamiątkowymi dyplomami.

Mecze półfinałowe:

Grupa A: XIX LO - II LO 0:2, II LO - IX LO 2:1, IX LO - XIX LO 2:1
Grupa B: XV LO - GLA 2:0, XXI LO - GLA 2:0, XV LO - XXI LO 0:2
Mecz o III miejsce: XV LO - IX LO 0:2

Mecz o I miejsce: XXI LO - II LO 0:2

Klasyfikacja końcowa:

1. II Liceum Ogólnokształcące
2. XXI liceum Ogólnokształcące
3. IX Liceum Ogólnokształcące
4. XV Liceum Ogólnokształcące



5. Gdańskie Liceum Autonomiczne; XIX Liceum Ogólnokształcące
7-9. III Liceum Ogólnokształcące, V Liceum Ogólnokształcące, Państwowe Szkoły Budownictwa
10-12. XX Liceum Ogólnokształcące, Zespół Szkół Łączności, IV Liceum Ogólnokształcące
13-19. Zespół Kształcenia

Zawodowego i Ustawicznego nr 2, Liceum Spartakus, I Liceum Ogólnokształcące, Szkoły Ekonomiczno Handlowe, XXIV Liceum Ogólnokształcące, ZSK Wizerunku, Uniwersyteckie Liceum Ogólnokształcące

źródło GZSiSS
fot. Wojciech Czubaszek

